Nr. 300 (6372) WARSZAWA, SOBOTA 28 WRZESNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-88
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Platforma wspólnej akcji
socjalistów i komunistów we Francji

Jak wiadomo, po próbie zamachu faszystowskiego we Francji z 6 lutego 1934 r. powstał wspólny front socjalistów i komunistów do walki z faszyzmem. Wspólnym wysiłkiem udało się odeprzeć w imponującym strajku powszechnym zakusy faszystowskie i tem samem zażegnać **niebezpieczeństwo bezpośrednie,** grożące ze strony faszyzmu. Udało się też rozszerzyć front walki na t. zw. Front Ludowy, obejmujący także lewicę radykałów mieszczańskich.

Ale zarówno front socjalistyczno - komunistyczny, jak też Front Ludowy mają charakter czysto **obronny,** co na dłuższą metę — jak okazało się — nie może wystarczyć, faszyzm bowiem tylko cofnął się, ale bynajmniej nie jest pokonany i przygotowuje się, **i zbroi się,** do nowych ataków. Należało stworzyć wspólną platformę **pozytywnego** działania, wspólny program walki na dzisiaj, dokoła którego możnaby skupić masy pracujące miast i wsi.

I oto po długich rokowaniach, które trwały od początku r. b., **doszło do porozumienia socjalistów z komunistami.** Powstała „platforma wspólnej akcji" obu tych partyj.

Platforma ta na początku uderza w politykę rządu Lavala i domaga się:

gruntownego **podwyższenia płac i pensyj;** uchylenia dekretów „oszczędnościowych", dających się specjalnie we znaki pracownikom użyteczności publicznej, emerytom, funkcjonarjuszom wszelkich kategoryj; porzucenia **„bezsensownej i niesprawiedliwej polityki deflacji";** systematycznej akcji na rzecz rozwoju **siły nabywczej mas pracujących;** zapewnienia wszystkim pracującym „normalnych płac" drogą umów zbiorowych, poddanych kontroli pracujących.

Następnie idą żądania dla włościan: gwarancja należytych cen za produkty rolne; rozwój spółdzielni spożywczych i wytwórczych; przystosowanie umów dzierżawnych i wysokości czynszów do obecnych warunków ekonomicznych.

W sprawie bezrobocia: utworzenie państwowego funduszu bezrobocia i bardziej humanitarne uregulowanie sprawy wsparć; rozsądny podział rozporządzalnej pracy między bezrobotnych przez: systematyczne zmniejszanie czasu pracy; **wprowadzenie 40-godz. tygodnia pracy bez obniżenia płac,** przedłużenie wieku szkolnego, wycofanie z pracy ludzi ponad 60 lat, którym należy zapewnić wystarczające środki utrzymania; polityka wielkich robót publicznych, finansowanych drogą **opodatkowania wysokich fortun.**

Dalej platforma staje w obronie polityki pokoju i atakuje dwulicową politykę Lavala, która coraz bardziej odchyla się od systemu pomocy wzajemnej i bezpieczeństwa wspólnego, jako założeń do rozbrojenia powszechnego. Platforma domaga się zakazu prywatnego wytwarzania i handlu bronią, walki z militaryzmem, kolonjalizmem, kredytami na zbrojenia i tajną dyplomacją.

W dalszym ciągu platforma wypowiada się za **obroną wolności** przez: **rozbrojenie i rozwiązanie lig faszystowskich;** utrzymanie i rozwój **swobód demokratycznych** dla wszystkich obywateli; obronę szkoły świeckiej; uwolnienie państwa od „jarzma feodalizmu finansowego", ustanowienie **suwerenności narodu nad Bankiem Francuskim** i złożenie z urzędu rady zarządzającej, **upaństwowienie wielkich monopolów kapitalistycznych,** które nie może być rozpatrywane jako element socjalizacji, ale może urzeczywistnić się w ramach istniejącego systemu społecznego, drogą ataku na główne posterunki wielkiego kapitału, z których góruje on nad życiem kraju".

Oto wszystkie punkty programowe „platformy".

Każdy uważny czytelnik dostrzeże, że program jest skromny i bardzo powściągliwy. Ustępuje on pod wielu względami „planom" poszczególnych partyj socjalistycznych. Platforma zastrzega się, że hasła upaństwowienia nie oznaczają socjalizacji. Pochodzi to stąd, że platforma ma służyć jako program działania nietylko dla socjalistów i komunistów, lecz dla całego Frontu Ludowego; czy to się ziści — przyszłość pokaże.

Narazie platforma jest programem wspólnym socjalistów i komunistów. Ma ona charakter **programu minimalnego** w programach socjalistycznych, zastosowanego do chwili bieżącej i do stosunków francuskich. Jeszcze przed rokiem komuniści okrzyczeliby podobną platformę jako socjal - faszyzm i zdradę robotników. Dzisiaj jednomyślnie przyjęli platformę o treści i hasłach czysto socjalistycznych. Niewątpliwie kongres Kominternu zrobił tu swoje, reszty dokonały specjalne stosunki francuskie, wyjątkowo sprzyjające wspólnej akcji robotników.

Zbyteczna tłumaczyć, że porozumienie programowe socjalistów i komunistów francuskich oedgra dużą rolę w dalszym rozwoju wydarzeń nietylko we Francji, lecz także poza jej granicami.

(mb.)

Dobry przykład

Zwycięstwo górników Ameryki

Konflikt w amerykańskim przemyśle węglowym został zażegnany, wobec czego górnicy przystąpią do pracy z dniem 1 października, zawarty układ przewiduje ZWIĘKSZENIE PŁAC. Według oświadczenia przywódców strajku GÓRNICY OSIĄGNĘLI WSZYSTKO TO, CZEGO ŻĄDALI.

***

Porozumienie w przemyśle węglowym nie dotyczy stanów Virginji, Tennnessee i Kentucky, gdzie właściciele kopalń odmówili w ostatniej chwili podpisania układu. (PAT.)

W obozie „sanacyjnym"

Prasa notuje wiadomość, że „nowy" Sejm ma się zebrać już w dn. 8 października. Przedtem ustąpi gabinet p. Sławka. Czy p. Prezydent powoła p. Sławka spowrotem, czy też komu innemu powierzy kierownictwo Rządu, — to się dopiero okaże. Z punktu widzenia państwowej polityki gospodarczej wchodzą podobno w grę trzy możliwości: 1) „deflacja integralna" (p. Matuszewski). 2) „deflacja połowiczna" (p. Zawadzki), 3) „nakręcanie konjunktury" (p. Kwiatkowski). P. Matuszewski — o czem piszemy na str. 3 — wykłada już swój program na szpaltach „Gazety Polskiej".

Z punktu widzenia politycznego lista kandydatów na stanowisko premjera ma obejmować nazwiska od p. gen. Sosnkowskiego i p. min. Kościałkowskiego poprzez p. Al. Prystora aż do pp. Jędrzejewicza (Janusza) i Sławka.

Ostatni akt w Genewie

Faszyzm włoski-osamotniony

„Drogą do sankcyj"

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie zastosowania artykułu 15 paktu Ligi jest żywo komentowana przez prasę angielską. Dzienniki wyrażają zadowolenie z tej decyzji. Organ liebarlny „News Chronicle" zamieszcza wiadomość o uchwale Rady pod nagłówkiem: **„Droga do sankcyj".** Dziennik podkreśla, że Liga Narodów w sposób spokojny lecz stanowczy dąży do rozwiązania przesilenia. Pismo sądzi, że sprawozdanie Ligi będzie w związku ze stanowiskiem Z. S. S. R., Rumunji i Turcji (pisaliśmy o tem) **mniej przychylne dla Włoch, aniżeli raport „Komitetu pięciu".** Przypuszczalnie sprawozdanie Rady zaleci zastosowanie artykułu 16 paktu Ligi.

Organ robotniczy „Daily Herald" wyraża zadowolenie z jednomyślności Ligi i podkreśla, że **Włochy są w Genewie odosobnione.** Liga Narodów nie zamknęła drogi do pojednania. Należy oczekiwać ze spokojem rozwoju wypadków. Dziennik wypowiada się za wysłaniem komisji obserwatorów do Abisynii oraz ewentualnie za zamknięciem kanału Suezkiego. (ATE.).

Obrady „Komitetu 13"

„Komitet 13" odbył wczoraj posiedzenie, na którem rozpoczął swe prace nad raportem z art. 15 — 4 paktu Ligi Narodów.

Na przewodniczącego komitetu wybrano Madariagę, który w ten sposób łączy w swej osobie zarówno przewodnictwo koncyljacyjnej „piątki", jak i rekomendacyjnej „trzynastki".

Przedewszystkiem zajmowano się żądaniem Abisynji wysłania obserwatorów dla stwierdzenia ewentualnej agresji, gdyby ona nastąpiła. Premjer Laval wyrazić miał pewne wątpliwości co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy, biorąc pod uwagę długą podróż do Abisynji, mogliby tam przybyć **zapóźno.** Wątpliwości, wyrażone przez Lavala, potwierdzałyby kursujące w Genewie pogłoski, że wystąpienia włoskiego należy się spodziewać lada dzień, co zresztą wywołało w Genewie nastrój pesymizmu. Inni członkowie „trzynastki" podnieśli, że wysłanie obserwatorów bez zgody jednej ze stron sporu, byłoby aktem stronniczym, utrudniającym szanse jakiegokolwiek porozumienia. Ostatecznie postanowiono wyłonić podkomitet trzech ekspertów dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia Ligi Narodów do Abisynji. Eksperci przedstawić mają rezultat swych badań w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni komitetowi.

Następnie przystąpiono do omówienia raportu i ustalono, że ma się on składać z 2 części: historycznej, odtwarzającej całe tło konfliktu i rekomendacyjnej — zawierającej konkretne zalecenia. Odtworzenie tła historycznego konfliktu powierzyć chciano Madariadze, który jednak odmówił wzięcia na siebie wyłącznej odpowiedzialności za część historyczną, wobec czego sprawa sposobu sporządzenia tej części raportu zdecydowana zostanie dziś. Prawdopodobnie komitet powoła dla tego zadania specjalny podkomitet redakcyjny, zaś zalecenia dyskutowane być mają na posiedzeniu dzisiejszem.

Akcję „komitetu 13" cechuje duży pośpiech, na który kładzie zwłaszcza nacisk Weilka Brytanja. (PAT)

Na str. 3 — szczegóły o walce śląskiej

Nieposkromione gadulstwo
Znowu wywiad z p. Mussolinim

„Petit Journal" zamieszcza wywiad z Mussolinim. Omawiając zatarg włosko - abisyński Mussolini stwierdził z naciskiem, że **Włochy nie mogą być uważane za napastnika (?).** Premjer włoski dodał jednakże, że 44 miljonowy naród włoski **potrzebuje nowych terenów kolonizacyjnych.** 200.000 synów Włoch udało się do Erytrei, aby bronić honoru swego narodu i ewentualnie złożyć ofiarę życia. Nie mogą oni powrócić, dopóki owoce ich waleczności i ducha poświęcenia nie zostaną zebrane. (ATE).

Ibn Saud przeciw Włochom

Jak donosi prasa londyńska Arabowie na Bliskim Wschodzie solidaryzują się ze stanowiskiem W. Brytanji w sporze włosko - abisyńskim. Król Ibn Saud wyraził gotowość udzielenia pełnego poparcia dla polityki Wielkiej Brytanji, uważając zabezpieczenie Abisynji przed utratą niezawisłości politycznej za rzecz konieczną. (PAT

Włoska baza operacyjna

Prasa grecka donosi, że Włosi gorączkowo prowadzą prace fortyfikacyjne na wyspach Dodekanezu. Na wyspie Astrapalos znajduje się 1500 żołnierzy włoskich, zajętych przy umacnianiu wyspy. Na wyspie Gerpathos jest obecnie 500 ludzi, 25 wodnopłatowców i 2 okręty wojenne. Na wyspę Rodos również przybywają codziennie oddziały wojskowe. Wielu Greków, zamieszkałych na wyspie Rodos aresztowano pod zarzutem sprzyjania Anglikom. Pod Talymonos skoncentrowano wielką liczbę torpedowców, łodzi podwodnych i wodnopłatowców. (PAT).

Walka na Śląsku

Rokowania związków zawodowych z pracownikami

Kapitaliści nie chcą przyjąć żądań robotniczych

(W czwartek jak donieśliśmy w części nakładu, wojewoda Grażyński odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych, proponując im odwołanie strajku na podstawie tych wniosków, które p. Grażyński przedłożył związkom w konferencjach oddzielnych. Wnioski te, jak podawaliśmy wczoraj, polegają na:

1) wyłonieniu komsji dla zbadania możliwości skrócenia czasu pracy;

2) wypłacaniu przez Kasy Brackie dotychczasowych rent;

3) uzgodnieniu wysokości wynagrodzeń urlopowych na podstawie ustawy i orzeczenia Komisji Pojednawczej.

Przedstawiciele związków oświadczyli, że propozycje te są niewystarczające, ale związki gotowe są podjąć jeszcze jedną próbę bezpośrednich rokowań z przemysłowcami.)

***

Wczoraj rano rozpoczęły się bezpośrednie rokowania Związków zawodowych ze Związkiem pracodawców.

Związek pracodawców wyraził zgodę na utworzenie Komisji W SPRAWIE SKRÓCENIA CZASU PRACY. Związki zawodowe, godząc się na utworzenie takiej Komisji, zażądały jednak od przemysłowców ZASADNICZEJ ZGODY na skrócenie czasu pracy z tem, że zadaniem Komisji byłoby tylko ustalenie, do jakich norm czas pracy ma być skrócony; dalej — zażądały, by ustalony przez Komisję czas pracy został zaprowadzony już od 1 listopada br. Związek pracodawców odrzucił te żądania.

W sprawie KAS BRACKICH przemysłowcy oświadczyli, że gwarantują wypłatę rent w dotychczasowej wysokości. Wniosek związków zawodowych o podwyżkę rent przemysłowcy odrzucili, odsyłając tę sprawę do rozstrzygnięcia specjalnej komisji.

W sprawie URLOPÓW oświadczyli przemysłowcy, że wycofują dotychczasowy krzywdzący robotników regulamin i gotowi są opracować nowy w porozumieniu ze związkami zawodowemi. Związki zawodowe uzależniły swoje stanowisko w tej sprawie od wyników obrad Komisji urlopowej.

Dalej tow. Stańczyk przedłożył uchwałę Kongresu Rad załogowych, domagającą się podwyżki płac ze względu na drożyznę. Związek pracodawców odrzucił ten postulat.

W chwili, gdy to piszemy, rokowania trwają.

Floty wojenne na morzu Śródziemnem

Koncentracja angielskiej marynarki wojennej na morzu Śródziemnem zupełnie zmieniła strategiczna sytuację Włoch. Pomimo, że flota włoska w ostatnich latach została bardzo rozbudowana i unowocześniona, to jednakże nie ulega wątpliwości, że flota W. Brytanji przewyższa ją liczbowo.

Następujące cyfry, pochodzące z urzędowych źródeł oraz uwzględniające zmiany aż do ostatnich czasów, najlepiej świadczą o supremacji floty W. Brytanji nad Włochami:

W. Brytanja liczy:

	szt.	pojemn. tonn
pacerników	15	474.150
lotniskowców	6	115.513
nowych krążown.	35	174.930
starych	16	75.656
now. torpedow.	60	81.299
starych	109	116.785
now. łodzi podw.	31	46.624
starych	21	12.015

Włochy natomiast mają:

	szt.	pojemn. tonn
pancerników	4	86.532
lotniskowców	—	—
nowych krążown.	14	107.083
star. krążown.	11	56.027
now. torpedow.	52	63.475
starych	36	28.013
now. łodzi podw.	48	37.550
starych	21	8.170

Jak wynika z powyższego zestawienia, jedynie w klasie nowych łodzi podwodnych Włochy przewyższają Anglję, chociaż, jeśli brać pod uwagę tonaż, to i tu Anglja przewyższa Włochy.

Bardzo wydatna jest przewaga Anglji w tem, że posiada ona pływające lotniska, gdyż chociaż flota powietrzna Włoch przewyższa angielską, ale zato Anglicy mają dokoła morza Śródziemnego szereg baz lotniczych, jak Malta, Palestyna i Egipt, a przedewszystkiem mają sześć pływających lotnisk, które pozwalają ich samolotom bombowym swobodnie poruszać się na morzu.

Wypada jeszcze dodać, że w liczbie pancerników, które wyruszyły na morze Śródziemne, znajduje się przedewszystkiem superdreadnought „Hood" o pojemności 42 tys. tonn, będący największym statkiem wojennym na świecie. Najmniejsze pancerniki angielskie liczą 29.150 tonn, a pancerniki nowszej konstrukcji 32.000 do 33.900 tonn. Są to pływające fortece, których znaczenie w nowoczesnej wojnie niektórzy strategicy kwestjonują, ale pomimo to rozwinąć moga olbrzymią siłę bojową, a w porównaniu z fortecami lądowemi — są one nie do zdobycia.

Misja cywilizacyjna

W mniemaniu ludzi białych murzyni stanowią ciemną masę. Tymczasem murzyni wcale nie są tak ciemni, jak ich nam przedstawiają, a ich humor wcale nie ustępuje humorowi białych, a z pewnością o całe niebo przewyższa humor niektórych komedji wystawianych przez teatry T. K. K. T.

Murzyni szczególnie pokpiwają sobie z t. zw. misji cywilizacyjnej białych, na który to temat krąży wśród czarnych dużo dobrych anegdotek.

Ponieważ Włosi w swych nieuzasadnionych pretensjach do czarnych Abisyńczyków często powołują się na misję cywilizacyjną, nie od rzeczy będzie przytoczyć jedną z najbardziej pomiędzy murzynami rozpowszechnionych przypowiastek.

W przystępie dobrego humoru — opowiadają murzyni — kazał raz dobry Pan Bóg przywołać do siebie człowieka czarnego i człowieka białego.

— Zażądajcie czego odemnie — rzecze Pan, a wnet wasze żądania zostaną spełnione.

— Daj mi, o Panie, dużo złota, dużo kości słoniowej i liczne stada bydła — poprosił murzyn.

— Stanie się wedle twego życzenia — odrzekł Pan — będziesz miał złota, kości słoniowej i bydła, ile tylko zapragniesz. A ty jakie masz pragnienie? — zwrócił się skolei Pan Bóg do białego człowieka.

— Ja niczego nie pragnę — odparł biały — wskaż mi tylko, Panie, gdzie ten czarny mieszka.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

Robotnicy Monopolu Spirytusowego odzyskali swoje prawo

Od 1931 roku walczyli robotnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego o zniesienie krzywdzącego ich podziału na kategorje „stałych" i „niestałych", t. j. tych, którym przysługiwały wszelkie prawa, zagwarantowane statutem emerytalnym, do odpraw i emerytur, oraz tych „parjasów", którzy w każdej chwili mogli być wyrzuceni na bruk bez odszkodowania.

Wprawdzie statut emerytalny dla robotników Państwowego Monopolu Spirytusowego wydany jeszcze w 1930 roku przyznawał wszystkim bez wyjątku robotnikom już po roku pracy miesięczną odprawę, jednakże Dyrekcja Monopolu dla przeprowadzenia „oszczędności" kosztem robotników wydała instrukcje, jawnie sprzeczną ze statutem i od 1931 roku zaczęła przyjmować robotników wyłącznie na t. zw. „niestałych". W ten sposób obok garstki uprzywilejowanych, dobrze widzianych zgóry, — powstała rzesza robotników wydziedziczonych, wykonywujących tę samą pracę za ¾ stawki i pozbawioną dobrodziejstw ubezpieczenia.

Robotnicy, ich delegacje, a przedewszystkiem Związek Robotników przemysłu Spożywczego w Polsce — niejednokrotnie interwenjowali w Dyrekcji Monopolu, wskazując na istniejący, anormalny stan rzeczy. Jednakże względy „oszczędnościowe" oraz tendencje faworyzowania jednostek bardziej uległych wobec systemu rządzącego — powodowały odrzucanie wszelkich interwencji.

Gdy zaś rozpoczęły się redukcje w Monopolu Spirytusowym, na plan pierwszy poszli robotnicy „niestali", ludzi tych, niejednokrotnie w wieku podeszłym, mających za sobą wiele lat pracy, zaczęto zwalniać z pracy bez należnych im świadczeń.

W tych warunkach nie pozostawało robotnikom nic innego, jak tylko udanie się na drogę sądową. Rzeczywiście sądy Pracy oraz Odwoławcze stanęły na stanowisku, iż wprowadzony przez Dyrekcję Monopolu Spirytusowego podział robotników — jako sprzeczny ze statutem oraz z zasadą słuszności — nie może pozbawić robotników „niestałych" należnych im praw do odpraw i emerytur.

Prokuratorja Generalna, reprezentująca interesy Monopolu, odwołała się jednak do sądu Najwyższego. W dniu 19 września b. r. Sąd Najwyższy rozpatrywał tę sprawę i po dłuższej rozprawie, w której stanowiska „niestałych" robotników bronił adw. K. Mamrot — wydał wyrok, oddalający kasację, a tem samem przyznający rację słusznym prawom wydalonych robotników.

Tak więc walka, prowadzona od przeszło lat trzech została uwieńczona pomyślnym rezultatem, w konsekwencji czego wszyscy obecni robotnicy, pracujący w Państwowem Monopolu Spirytusowem, a więc i robotnicy „niestali", posiadają uprawnienia do otrzymania w razie zwolnienia odpraw względnie emerytur.

J. KAMIŃSKI.

Przegląd prasy

„Układ polityczny" nowego Sejmu

„Głos Narodu" trudzi się rozważaniami na temat tego, jaki będzie ewentualny skład wewnętrzno polityczny przyszłego Sejmu Dziennik krakowski przewiduje, że najliczniejszą będzie grupa p. Sławka.

Już dzisiaj oblicza się na 76 posłów, takich, co do których nie ulega żadnej wątpliwości, że głosować i pracować będą zgodnie z życzeniem Rządu. Kierować nią będzie w zależności od wyniku wyborów marszałka albo Sławek albo Car, mówcą oficjalnym i polemicznym będzie Miedziński, tym który będzie trzymać całość — Brzęk-Osiński. Mogą tu być pewne niespodzianki ze strony generała Żeligowskiego a z pewnością ze strony p. Prystorowej, mało w tym zespole dla swojej bezwzględności lubianej, ale pozatem będzie to towarzystwo zgrane i karne.

Głównym jej przeciwnikiem będzie grupa radykalna ze Stpiczyńskim na czele: liczyć ona będzie razem z osadnikami przeszło 21 posłów, którzy z pewnością niejedne zechcą zmienić i którzy prowadzić będą rozgrywki personalne z najbliższem otoczeniem Sławka. Poważny sukurs będą oni mieli w grupie ludowej, która obejmie 30 członków. Wprawdzie i Sławek będzie tam miał swoich ludzi, na których liczyć może jak posłów Kielaka, Hylę i Długosza, ale w większości będą to ludzie raczej przechylający się na lewą stronę. Grupa robotnicza 4 posłów i ukraińska 18 posłów w sprawach społecznych i gospodarczych raczej stanie po stronie Stpiczyńskiego, grupa żydowska z 5 posłami i jeden Rosjanin ksiądz prawosławny zajmą w tych rozgrywkach stanowisko raczej obserwacyjne. Grupa ziemiańska liczyć będzie 32 ziemian z Czapskim i Śląskim na czele: Grupa gospodarcza 10 posłów z Wierzbickim i Hołyńskim na czele. Pozostaje jeszcze 10 posłów, których oblicze polityczne jest niezdeklarowane i którzy dopiero po pewnym czasie gdzieś przymkną.

Mozolne te wyliczenia nie mają w istocie żadnego znaczenia. Wszystko jedno jak dla pozorów się podzielą, czy rozsiądą posłowie „sanacyjni". Żeby nie wiem co robili, aby zachować pozory normalnego życia parlamentarnego nie zmieni to rzeczywistego stanu stosunków.

S-EK.



Pracy i chleba dla młodocianych

Organizacja Młodzieży T. U. R wzywa młodzież robotniczą Warszawy do masowego przybycia w niedzielę 29 b. m. o godz. 11 rano na ul. Warecką 7 na

Wielkie zgromadzenie młodzieży

które odbędzie się pod hasłem

Pracy i chleba dla młodocianych

Nikt nie może być pozbawiony dachu nad głową!

Ludzie pracy, którzy chcą na zimę zabezpieczyć sobie dach nad głową;

Kobiety, które nie chcą kosztem życia i zdrowia swych dzieci zwiększać dochody kamieniczników;

Bezdomni i bezrobotni, stawcie się licznie na

ZGROMADZENIE LOKATORÓW

W WARSZAWIE,

które zwołuje Warszawski Wydział Kobiecy PPS. przy ul. Wolskiej 44, Chocimskiej 23, na Pradze, ul. Szeroka 22, i na Czerwonego Krzyża 20

W NIEDZIELĘ 29 WRZEŚNIA

o godz. 6-ej wieczór.

Rumunja i Z.S.S.R.

Przed zawarciem paktu o wzajemnej pomocy

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

W kołach dyplomatycznych wrażenie uczyniła wiadomość o planowanej w najbliższych tygodniach podróży rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu do Moskwy. Utrzymuje się przekonanie, iż rozmowy rumuńsko sowieckie celem zawarcia paktu pomocniczego między Rosją sowiecką a Rumunją są daleko posunięte. Pakt ma być wzorowany na czechosłowacko — sowieckim układzie pomocy.

Jak słychać, Rząd rumuński zgodzić się ma w projektowanym układzie na przemarsz wojsk sowieckich i przelot sowieckich samolotów wojskowych przez terytorjum rumuńskie. Przemarsz wojsk sowieckich przez Rumunję byłby dopuszczalny na wypadek zagrożenia Czechosłowacji. (PRESS)

Przekreślony traktat

Według „Daily Express" Rząd brytyjski wysłać ma jeszcze w końcu bieżącego tygodnia do St. Zjednoczonych notę, oświadczającą, iż Anglja domaga się odzyskania swobody ruchów w sprawie budowy nowych okrętów wojennych i zamierza znacznie wzmocnić swą flotę. NOTA RÓWNOZNACZNA BĘDZIE Z WYPOWIEDZENIEM TRAKTATU WASZYNGTOŃSKIEGO, co uczyniła już Japonja. (PAT).

Zbliska i zdaleka

Ciekawe wiadomości ze wszystkich stron świata

REKORDY CHIŃSKICH BANDYTÓW

500 chińskich bandytów, doskonale uzbrojonych napadło na wieś Erhtao na północo - wschód od Pekinu w strefie zdemilitaryzowanej. Bandyci splądrowali doszczętnie całą wieś, poczem podpalili ją, uprowadzając 30 mieszkańców.

OSTATNIE SZCZEPY KOCZOWNICZE

Według doniesień z Moskwy Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła plan osiedlenia plemion koczowniczych na roli. Obecnie liczba koczowników w ZSSR. wynosi przeszło 3 miljony. Dotychczas osiedlono około 7 miljonów plemion koczowniczych. Według uchwalonego planu do roku 1937 wszystkie plemiona koczownicze otrzymają ziemię w celach kolonizacyjnych. W ten sposób po zakończeniu drugiego planu 5-cioletniego w ZSSR. znikną ostatnie szczepy koczownicze.

OLBRZYMI POŻAR W ANGLJI

Wielki pożar składów towarowych w Wapping trwa od 24 godzin. Straty wyrządzone przez ogień są bardzo poważne. Straż pożarna nie może dotychczas zbliżyć się do płonącego budynku. Słup ognia jest widziany z odległości 20 kilometrów. Masy płynnego kauczuku zalały ulice. Ogień rzucił się również na położone w pobliżu składy herbaty.

OSTATNI NIEARYJCZYK

Przed paru dniami odbyło się uroczyste objęcie „Nowego Teatru" w Frankfurcie przez zarząd miejski. Był to na terenie Rzeszy ostatni teatr, pozostający pod kierownictwem niearyjczyka Artura Helmera.

POŻAR WYTWÓRNI FILMOWEJ

Wczoraj w nocy wybuchł gwałtowny pożar w atelier wytwórni filmowej w Rzymie niszcząc dwa olbrzymie studja. Ogień szerzył się tak szybko, iż wezwana natychmiast straż ogniowa mogła jedynie niedopuścić do przerzucenia się płomieni na inne objekty. Straty są bardzo znaczne.

W Grecji

Ustąpienie prezydenta Zaimisa?

W Atenach krążą, najrozmaitsze pogłoski na temat możliwości ustąpienia prezydenta Republiki greckiej Zaimisa. Według jednej wersji prezydent Zaimis ma bezwarunkowo ustąpić, według innych zaś, zamierza podjąć się przeprowadzenia porozumienia między Rządem a opozycją celem wspólnego ustalenia warunków przeprowadzenia plebiscytu. (Pat.)

Bezprawie p. Zieleźnika

Donoszą nam z Czechowic, że Urząd Pośrednictwa Pracy przy Urzędzie Gminnym wstrzymał wypłatę zasiłków wszystkim tym bezrobotnym, którzy nie brali udziału w wyborach. Urzędnicy gminni na zapytania tłumaczą się jakimś rzekomym okólnikiem ministerjalnym, nakazującym wstrzymanie wypłat zapomóg.

O takim okólniku nam nic nie wiadomo i jest wykluczone, by ministerjum Opieki Sp. taki okólnik wydało. Zachodzi zatem samowola Urzędu Gminnego. Naczelnikiem gminy Czechowic jest p. Zieleźnik, renegat i dezerter z szeregów socjalistycznych. Jak mówią, jest p. Zieleźnik bardzo rozgoryczony na gminę, ponieważ nie wybrała go na delegata do Zgromadzenia Wyborczego, a przez to uniemożliwiła p. Zieleźnikowi uzyskanie mandatu poselskiego.

Stanisław Kochański

W Stanisławowie zmarł tragiczną śmiercią tow. Stanisław Kochański (l. 55), zasłużony działacz na polu organizacji Kasy Chorych i ruchu robotniczego.

Bliższych szczegółów tragedji, która tow. Kochańskiego popchnęła do samobójstwa, nie znamy jeszcze.

Cześć pamięci wiernego Towarzysza!

I w Gnieźnie rozwiązano Radę Miejską

W czwartek wieczorem zostało ogłoszone zarządzenie ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej w Gnieźnie. Zarządzenie motywowane jest tem, że Rada Miejska w Gnieźnie nie dokonała w ciągu roku wyboru prezydenta miasta. Przypominamy, że wybrany prezydentem miasta Mazurkiewicz nie uzyskał zatwierdzenia władz nadzorczych. (PAT.)

Tajemniczy dramat w przestworzach

Znalezienie powłoki balonu niemieckiego

Wczoraj, w południe we wsi Trzcianka pod Brunszczykiem (pow. Ostrów Mazowiecka) Feliks Fijałkowski zauważył opadający na ziemię balon, którego schwycił za liny i przyciągnął. Jest to powłoka z linami bez gondoli. Na powłoce widnieje niemiecki napis „Braune-Messe".

Władze policyjne rozpoczęły dochodzenie, jednak nie udało się im znaleść ani gondoli, ani pilotów.

Na linach, które zostały przerwane, odkryto ślady krwi, któreby były świadectwem jakiegoś dramatu w przestworzach.

Sprawa przedstawia się nad wyraz tajemniczo.

Dar burzy

Niebywała zdobycz rybaka

Po gwałtownej wichurze, jaka przeszła nad brzegami polskiego morza, rybak Emil Herman z Jastarni, zastawił na półwyspie jeden żak na węgorze. Następnego dnia z trudem zdołał matnię żaka wydobyć, znajdując w niej aż 270 sztuk węgorzy o ogólnej wadze 155 kg o wartości kilkuset złotych. Niebywała ta zdobycz, stanowi swego rodzaju sensację wśród rybaków, gdyż dotychczas nie zdarzyło się, by w jednym żaku można było schwytać tak olbrzymią ilość węgorzy. (PAT.)

Ceny rosną

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w sierpniu r. b. wyniósł 53,6, podczas gdy w lipcu wynosił 52,9 (podstawa: rok 1928 — 100).

Ceny artykułów rolnych wynosiły 45,1 (43,7 — w lipcu). Ceny artykułów przemysłowych — 56,7 (56,6 — w lipcu).

Sto tysięcy górników i hutników przed walką

Cała ludność Zagłębi

po stronie proletarjatu

Zagłębia górniczo - hutnicze stanęły w obliczu decyzji o powszechnym strajku.

Od poniedziałku rana staną kopalnie i huty. Najliczniejsza grupa robotników w Polsce, wyzyskiwana przez najpotężniejszą grupę przemysłu, zamierza walką strajkową zmniejszyć wyzysk i poprawić swój coraz nędzniejszy byt. Zapowiedź walki strajkowej wywołała wśród wszystkich warstw ludności Górnego Śląska, Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego szczere uznanie. Kupcy, rzemieślnicy, lekarze a zwłaszcza włościanie stanęli swojemi sympatjami jednomyślnie po stronie gotujących się do walki robotników. Stanowisko całej ludności tych największych ośrodków przemysłowych i zarazem najpowszechniejszej nędzy w Polsce streszcza się w bardzo trafnem ujęciu: nieludzki wprost wyzysk robotników doprowadził do kryzysu i bezrobocia, a nędzne płace robotników i bezrobocie doprowadziły do powszechnej nędzy resztę społeczeństwa w tych kiedyś najzamożniejszych ośrodkach polskiego życia gospodarczego. Połowa bezrobotnych w całem Państwie przypada na Zagłębia górniczo - hutnicze. Sam Górny Śląsk liczy ponad 70.000 półbezrobotnych w ciężkim przemyśle, wykazuje zarazem 140 tysięcy całkowicie bezrobotnych. Tak długo, dopóki ci bezrobotni nie dostaną pracy, dopóki reszta zatrudnionych będzie pracowała tylko po kilka dni w tygodniu i zarabiała tylko na kartofle i kapustę, nie może być mowy o poprawie bytu reszty ludności. Byt ludności miast i wsi w zagłębiach przemysłowych jest ściśle ze sobą wzajemnie związany i zależy od bytu robotników. Giną robotnicy z głodu — cierpi nędzę tak samo ludność wsi, popada w nędzę nierobotnicza ludność miast. Z poprawą bytu robotników nastąpi poprawa bytu reszty ludności. Pogodzenie się ze stanowiskiem kapitalistów i oficjalnych czynników, jakoby kryzys, bezrobocie i nędza ludności były zjawiskiem przejściowem, niezależnem od woli ludzkiej i od systemu gospodarki byłoby bezczynnem wyczekiwaniem na całkowitą katastrofę. **W państwie, które posiada podstawowe surowce, dostatecznie rozbudowany przemysł, ludzi do pracy, dostateczną na wyżywienie ludności ilość żywności i ogromne potrzeby ludzkie, — kryzys, bezrobocie i nędza całego społeczeństwa są nietylko największem głupstwem, ale i największą zbrodnią.** Ten prosty i trafny do niedawna wyznawany tylko przez nasz ruch socjalistyczny pogląd, staje się coraz wyraźniej przekonaniem powszechnem ludności. Górnicy i hutnicy, rozpoczynając walkę strajkową o skrócenie czasu pracy, by w ten sposób zrobić miejsce w warsztatach pracy swoim bezrobotnym towarzyszom i o podwyższenie płac, **walczą nie tylko o swoje ale o całej ludności potrzeby — walczą z podstawową przyczyną kryzysu, ze szkodliwą teorją bezczynnego wyczekiwania na jego „koniec", z głupiem, bezmyślnem i sprzecznem z interesami społeczeństwa ustrojem kapitalistycznym. Tak pojmują cele swojej walki górnicy i hutnicy, tak pojmuje istotę tej walki reszta ludności.**

Stanowisko kapitalistów oraz ich dyrektorów jest wręcz odwrotne. Bronią oni ustroju gospodarczego, który, chociaż dla społeczeństwa oznacza już tylko nędzę, bezrobocie i głód, to im zapewnia coraz większy luksus i wygody życia.

JAN STAŃCZYK.

Bez tytułu

Osobno podaliśmy opis audjencji prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej u p. min. Michałowskiego. P. Michałowski był po ojcowsku pobłażliwie surowy: narazie spisujecie się, panowie, jeszcze jako - tako; ujdzie... ujdzie... Ale uważajcie na przyszłość!... żadnych, moi panowie, polityki..

Jakbym widział, że w tym momencie dostojny palec ministrowy kiwał się groźnie w kierunku noska p. mecenasa Paschalskiego. P. mecenas Paschalski przyjął to wszystko do wiadomości z „głęboką radością"... imieniem polskiej adwokatury.

**

Pp. aplikanci adwokaccy i sądowi ofiarowali tego samego dnia p. Michałowskiemu tytuł „honorowego aplikanta".

**

Kiedy byłem młody, opowiadano mi nieraz o wspaniałych tradycjach NIEZALEŻNOŚCI, jakiemi żyła przez lata nasza adwokatura.

AR.

Organizacje prac. umysłowych

deklarują solidarność

Wobec podjęcia przez robotnicze Związki Zawodowe w górnictwie i hutnictwie walki o realizację zasadniczego postulatu skrócenia czasu pracy. Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych, reprezentujące urzędniczy Świat Pracy górnośląskiego przemysłu górniczo - hutniczego, wyraziły swą solidarność z podjętą przez robotników akcją. Podpisały oświadczenie:

P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Z. Z. Z. Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P., Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Umysłowych Z. Z. P. U.

Zagłębie Dąbrowskie

przyłączy się solidarnie do strajku

W Sosnowcu odbył się kongres delegatów robotniczych wszystkich zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. W kongresie wzięły udział wszystkie związki zawodowe. Sytuację zreferował tow. Bielnik. W dyskusji oświadczyli wszyscy delegaci konieczność solidarnego przyłączenia się do strajku generalnego, który ma się rozpocząć na Śląsku 30 b. m. W nadchodzącą niedzielę odbędą się po wszystkich zakładach pracy zebrania załogowe, celem przygotowania strajku.

Bezdroża gospodarcze „sanacji"

Gospodarka „celowa" p. Kwiatkowskiego. — „Równowaga budżetowa". Luksus drogiego pieniądza

NOWA „TWÓRCZOŚĆ RADOSNA"?

Jak wiadomo, w łonie sanacji zjawiły się rozdźwięki na tle polityki gospodarczej. Pewne osoby i grupy wystąpiły z krytyką programu deflacyjnego, a nawet rozwijać poczęły plan inflacji. Oświadczenia — zdawałoby się miarodajne — przeczą możliwości zwekslowania z dotychczasowej linji. W wywiadzie, udzielonym „Kurjerowi Porannemu", p. min. Zawadzki (przeciwstawiając się planom dewaluacyjnym), oświadczył się za dalszą „deflacją", mówiąc, że:

> „...być może niezbędny będzie jeszcze jeden, ostatni wysiłek dla usunięcia ostatnich przeszkód, dla oczyszczenia drogi dziełu całkowitej równowagi i zdrowych warunków dalszego rozwoju gospodarczego".

W tymże „deflacyjnym" duchu przemawiał p. Zawadzki, jak to już pisaliśmy na Komisji Ekonomicznej Ligi Narodów. Niemniej jednak nie brak pogłosek na temat zmian dotychczasowej polityki, która — według słów p. Zawadzkiego — „nie była najgorszą".

Żydowski „Nasz Przegląd" notuje, że „w sferach oficjalnych" bierze się pod uwagę kompromis między zwolennikami deflacji i inflacji, przyczem symbolem kompromisu:

> „ma być powołanie b. min. Kwiatkowskiego, który, jako coś powszedniego między gospodarką bezładną a gospodarką planową, ma uprawiać „gospodarkę celową".

Czyżby owa mętna i nieuchwytna „gospodarka celowa", którą rozwijał p. Kwiatkowski na tle dość zresztą rozsądnej krytyki obecnego stanu gospodarczego, — miała być wyjściem nowej „radosnej twórczości"? Godzimy się z „Warsz. Dziennikiem Narodowym", że „to nowe hasło nie zrobi w społeczeństwie polskiem najmniejszego wrażenia", albowiem społeczeństwo to „niczego się nie spodziewa po sanacji".

UWAGI P. MATUSZEWSKIEGO

Ciekawym przyczynkiem do fermentów „sanacji" jest artykuł p. Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej". P. Matuszewski zastrzega się, że rozwija tylko swoje własne poglądy: nie wie, czy nastąpi zmiana na Rządu, jaki będzie program gabinetu, stwierdza, że w najbliższym czasie muszą być powzięte decyzje co do dalszych zasad polityki gospodarczej, przyczem dodaje:

> *„iż stan ostatniego roku, t. j. stan chronicznego i ustabilizowanego niedoboru budżtowego oraz wahań między pociągnięciami deflacyjnemi i inflacyjnemi — nie da się utrzymać. Sądzimy, iż niema wiele czasu do namysłu".*

Tak więc p. Matuszewski wytyka wahania między posunięciami deflacyjnemi i „powściągliwie inflacyjnemi" (np. rozpisanie pożyczki inwestycyjnej.) Dalej rozwija (a raczej zaczyna rozwijać) p. Matuszewski **swoje koncepcje deflacyjne.** Należy zwiększyć udział rolnictwa w dochodzie narodowym przez obniżkę „obciążeń rolnictwa i kosztów produkcji rolniczej". Oczekujemy dalszego ciągu rozważań p. Matuszewskiego na temat „deflacji integralnej".

„CAŁKOWITA RÓWNOWAGA BUDŻETOWA".

We wspomnianej mowie genewskiej p. minister Zawadzki wyraził przekonanie, że w roku przyszłym osiągnięta będzie w Polsce całkowita równowaga budżetowa.

Trudno żądać, by minister skarbu był prorokiem, ale należy przypomnieć, że parokrotnie powtarzana przez p. Zawadzkiego teza o stopniowej redukcji deficytu budżetowego dotąd się nie sprawdziła. Wiadomo przecież, że deficyt budżetowy w r. b. będzie znacznie większy od preliminowanych 150 milj. zł., że przekroczy, być może poziom z roku 1934-5 (zł. 236 milj.). Pisaliśmy już o przygotowaniu „teoretycznem" „deflacji" budżetowej, o wywodach, że wartość realna budżetu (wobec podrożenia pieniądza) jest dziś wyższa niż w latach dobrej konjunktury. Warto się zastanowić nad możliwościami „cięć". Czy w budżecie wojskowym? Napewno nie. Może w budżecie oświaty? Skurczono go już o tyle, że dalsze redukcje, jak to wywodziła „Gazeta Polska" mogłyby być uczynione chyba przez zniesienie bezpłatnego nauczania w szkołach średnich, — a więc przymusu szkolnego. Pozycje gospodarcze, socjalne? I te zredukowano, przyczem ostatnio wyzyskano wpływy z pożyczki inwestycyjnej, by pokryć zmniejszone wpłaty np. na Fundusz Pracy. Pozostają pensje pracowników i emerytury.

LUKSUS DROGIEGO PIENIĄDZA

W „Kurjerze Lwowskim" p. Stanisław Grabski porusza omawianą często na łamach „Robotnika" sprawę zwiększenia obiegu pieniądza. P. Grabski jest zwolennikiem utrzymania złotego na równi złota, powiadając, że oszczędności będą ludzie gromadzić w kasach i bankach, gdy będą mieli zaufanie do pieniądza. Jednak dla utrzymania kursu złotego **wcale nie jest potrzebne utrzymywanie pokrycia złotem emisji banknotów powyżej 40 proc., kurczenie obiegu pieniężnego w kraju, obniżania cen i cała polityka deflacyjna.**

Banknot nie jest dziś „zastępcą pieniądza". Ma wewnątrz państwa kurs przymusowy. Czy złoto, leżące w banku emisyjnym reprezentuje 80, czy 40, czy 20 proc. wartości obiegu, nikt tego złota za banknot nie dostanie. **Wielkość pokrycia kruszcowego** — powiada p. Grabski — **ma na kurs banknotów mniejszy wpływ niż bilans płatniczy państwa i równowaga budżetowa.** Frank francuski był zagrożony przy 80 proc. pokrycia marka niemiecka trzymała się jakoś przy 3 proc.

Dalej p. Grabski podkreśla różnicę między kursem złotego wobec innych walut i złota a jego wartością wobec towarów. Pierwszy kurs trzeba utrzymać, drugi — wyraża się w spadku cen, który jest **konsekwencją kurczenia się zarobków pieniężnych i drożenia pieniądza.** W roku 1928 mieliśmy 1.600 milj. banknotów i bilonu oraz na miljard złotych dolarów razem 2 i pół miljarda. Dziś cały obieg nie wynosi 1.300 miljonów *). Zniżka cen i kurczenie obiegu pieniądza powoduje spadek siły płatniczej społeczeństwa i wpływów skarbu. Spadek ten jest szybszy niż kurczenie wydatków. Wobec obawy dalszej zniżki cen towarów producent nie rozszerza produkcji, nie inwestuje. Nawet zniżka cen nie zachęca do kupowania, bo jest brak gotówki i dochody spadły. Wzrost siły nabywczej pieniądza leży chyba w interesie kapitalistów, czerpiących zyski z procentów od wkładów w bankach, hipotekach, czy papierach wartościowych. Urzędnicy mogliby coprawda dziś więcej kupować, bo pieniądz jest droższy, ale wiszą nad nimi pozyczki, redukcje i lepiejby było dla niższych urzędników (biurokracja wyższa ma się dobrze), gdyby towary były nieco droższe a nie było tych redukcyj pośrednich i bezpośrednich.

Sprawa obiegu pieniądza nie wyczerpuje wszystkich bolączek. Pozostaje jeszcze kwestja **rozdziału dochodu społecznego, lichwy kartelowej i pośredniczej — planowej reorganizacji gospodarki.** To też dokoła tych zagadnień toczyć się musi walka o lepsze jutro.

(W.).

*) Dla pełności obrazu trzeba było jeszcze porównać obieg bezgotówkowy.

Życie i prawo

Kilka różnych wyroków...

Wedle nowej konstytucji sądy mają za zadanie gruntowanie poczucia prawnego obywateli. Nie tylko w państwie autorytatywnem, ale w każdem państwie wyroki sądów winny harmonizować ze sobą. Wymiar sprawiedliwości winien być harmonijny, aby obywatele w państwie praworządnem wiedzieli, co im wolno, a czego im niewolno. Jedność poczucia prawnego obywateli, które wychowują sądy, zagwarantowana jest z państwowego punktu widzenia istnieniem dla każdego państwa, jednego sądu Kasacyjnego i prawa do łaski ze strony głowy państwa.

Ale w czasach spółczesnych radja i awjacji powoli, nie bacząc na sztucznie stawiane przeszkody, świat cały staje się jakby jednością cywilizacyjną i NATURALNE prawne poczucie przeciętnego człowieka cywilizowanego we wszystkich krajach jest prawie jednakie. Kodeksy karne a i nie tylko karne różnią się w różnych krajach przecież tylko szczegółami i to nawet nie wyłączając takich krajów jak Związku Sowieckiego, gdzie prawo karne jest środkiem walki o nowy ustrój.

A jednak okazuje się, że na niektórych odcinkach życia poglądy prawne wcale sharmonizowane nie są ani na przestrzeni krótkiego nawet czasu ani na tej samej nawet jednostce terytorjalno - państwowej. I przeciętny obywatel nic już wogóle nie rozumie.

Od dawna kodeksy zakazują znieważenia głowy obcego państwa, było tak przed wojną i podczas wojny, tymczasem prasa niejednokrotnie atakuje i od lat atakowała pomazanych i niepomazanych panujących obcych. Wszyscy wiemy, co pisano swego czasu np. o cesarzu Wilhelmie i o carze Mikołaju. A w dawnej Rosji i Austrji nikt z tego powodu nie wszczynał procesu, i Halberstadt, wychowany w takiem poczuciu prawnem, napewno zupełnie nie zdawał sobie sprawy, że zasłużył na karę aż 8 miesięcy aresztu za niewinną w porównaniu do wystąpień prasy polskiej w stosunku do Wilhelma lub Mikołaja — uwagę na kopercie.

I nie może zrozumieć szary obywatel, nie wygimnastykowany żonglerką słowną prawnika, że jednocześnie może być on skazany za jakieś ostre wyrażenia się o Hitlerze a jego sąsiad znów za przywitanie się słowami: „heil Hitler", za co sądy w województwie śląskiem też skazywały na kilka miesięcy więzienia.

Nie może obywatel pojąć również, jak to się stało, że gdy w jednym cywilizowanym kraju grozi areszt za obrazę Hitlera, to przed kilku laty Żyd Szwarcbart za zabójstwo atamana Petlury został przez sąd przysięgłych też cywilizowanego Paryża uniewinniony. A przecież Hitler jest jawnym antysemitą a przyjaciele Petlury wszystko uczynili, aby udowodnić, że Petlura antysemitą nie był i że za ekscesy antyżydowskie w czasie trwania walk zbrojnych nie mógł odpowiadać. Paryski sąd liberalno-demokratycznego państwa uznał w Szwarcbardzie UPRAWNIONEGO mściciela krzywd swego narodu. Przejęte zaś mistyczną grozą siły, walki i ODWETU w prawie — Niemcy Hitlera — nie mogą czy też nie chcą uznać nie zemsty, ale nawet godnej obrony ze strony prześladowanych przez siebie żydów.

Nie w tym celu, aby krytykować jakiś wyrok, przypomnieliśmy tych kilka procesów, ale poto, żeby zauważyć, iż coraz bardziej jednolite na całym świecie poczucie prawne ludów cywilizowanych pod wpływem „filozofji" narodowo - „socjalistycznej" zaczyna się różniczkować z niewątpliwą szkodą dla całej ludzkości.

JÓZEF LITAUER.

Warto przypomnieć

Warto przypomnieć, że przed rokiem pewien szwedzki dziennik wyraził się bardzo niepochlebnie o premjerze pruskim i przewodniczącym niemieckiego Reichstagu Hermanie Goeringu. Na rozkaz z Berlina poseł niemiecki w Sztokholmie interwenjował w szwedzkiem ministerjum spraw zagranicznych, gdzie mu odpowiedziano, że niestety rząd szwedzki nic w tej sprawie uczynić nie może, ponieważ w Szwecji istnieje zagwarantowana przez konstytucję wolność słowa.

Warto przypomnieć, że niedawno jeden z teatrów żydowskich w Nowym Jorku ogłosi. konkurs na sztukę sceniczną, którąby ośmieszała hitleryzm oraz twórcę tej ideologji. Konkurs nie został zakazany, pisma które go ogłosiły, nie zostały skonfiskowane, pomimo, iż Stany Zjednoczone łączą z Rzeszą niemiecką przyjazne stosunki.

Warto także przypomnieć sprawę robotników portowych w Nowym Jorku, którzy zdarli sztandar ze statku niemieckiego, stojącego w porcie nowojorskim.

Sędzia uwolnił oskarżonych robotników od winy i kary, a w motywach wyroku zaznaczył, że robotnicy amerykańscy potraktowali niemiecki statek jako korsarski okręt.

Niemiecki ambasador złożył ostry protest przeciwko motywom wyroku. Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził ubolewanie, że takie były motywy wyroku, ale sędziemu włos z głowy z tego powodu nie spadnie. Nie zostanie on ani zdegradowany, ani zemerytowany, ani przeniesiony, ponieważ w Ameryce istnieje zupełna niezawisłość sędziów i sędzia ma całkowitą swobodę wyrokowania.

Te trzy wypadki warto było przypomnieć.

X. Y. Z.

Czyńcie przygotowania do „Dnia Młodzieży Robotniczej" 6 października

Depesze nocne z czwartku na piątek

Hitleryzm i faszyzm podpalają Europę

Niemcy grożą Litwie

Sytuacja przed wyborami w Kłajpedzie

W miarę zbliżania się terminu wyborów w Kłajpedzie prasa hitlerowska ze wzmagającą się gwałtownością atakuje Rząd kowieński. Czwartkowe dzienniki popołudniowe ogłosiły pod alarmującemi tytułami doniesienia urzędowego Niemieckiego Biura Informacyjnego o wybuchu rozruchów chłopskich i buntów wojskowych na Litwie. **„Bunt oddziałów wojskowych na Litwie! Ostre starcia między policją a chłopami! Tanki przeciw zbuntowanym!"** — tak brzmią nagłówki, któremi opatrzono depesze

Wyraźną niechęć ujawniają poszczególne organy niemieckie wobec stanowiska, zajętego przez Anglję w sprawie raportu ekspertów w Kłajpedzie.

Genewski korespondent „Berliner Tageblatt" pisze, że decyzja mocarstw, oparta na orzeczeniu ekspertów, nosi wyraźne cechy akcji politycznej, skierowanej przeciw Niemcom. Z nieukrywanym żalem zwraca się korespondent pod adresem Anglji, oświadczając, że jest to pierwszy wpadek, gdy Anglja dzięki ostatniemu porozumieniu z Francją pozwala się wciągnąć do tego rodzaju akcji.

Agencja Havasa donosi z Kowna, iż **Rząd litewski zwrócił się do akredytowanych w Kownie przedstawcieli dyplomatycznych Anglji, Francji i Włoch, aby w dniu 29 b. m. udali się do Kłajpedy celem obserwowania wyborów. (PAT.).**

Dalszy ciąg nastąpi...

W Kilonji utworzono w czwartek pierwszą frontową flotyllę niemieckich łodzi podwodnych. Nosi ona nazwę „Flotylla podwodna Weddingen" po znanym bohaterze niemieckich łodzi z czasów wojny światowej. Flotylla składa się z 6 łodzi podwodnych i 1 okrętu pomocniczego. (ATE.).

Gdzie dwóch się bije...

Japonja korzysta

Z Tokjo donoszą: Dziennik „Nitek Pan minister Czesław Michacnym stadjum zatarg włosko - abisyński doprowadzi nieuchronnie do konfliktu zbrojnego i wyraża przekonanie, że konflikt ten **wywrze dodatni wpływ na życie gospodarcze Japonji. Nawet jeżeli zatarg** zostanie zlokalizowany, **towary włókiennicze angielskie zostaną wyrugowane z wielu rynków azjatyckich, a jedwabie włoskie z Indyj.** Przemysł japoński, podkreśla dziennik, powinien zająć miejsce zwolnione przez zwalczające się strony.

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1-ej i 2-ej.

Na Czarnym Lądzie

Przeszło miljon żołnierzy pod broń — Lotnictwo abisyńskie

Z Addis Abeby donoszą: wiadomość o mobilizacji powszechnej w Abisynji nie została dotychczas potwierdzona z kół oficjalnych. Przyczyną tych pogłosek była koncentracja wojsk, która nie mogła być przeprowadzona uprzednio spowodu pory deszczowej. W razie ogłoszenia mobilizacji **1.075.000 żołnierzy zostanie powołanych pod broń. Lotnictwo abisyńskie podjęło operacje.**

Pora deszczowa w Abisynji uważana jest ogólnie za zakończoną. W związku z tem zauważyć można gorączkowe przygotowania do wielkiego święta Maskal, obchodzonem już od kilku tysięcy lat niezwykle uroczyście, jako symbol minionej pory deszczowej. W przeciwieństwie do ubiegłych lat **korpus dyplomatyczny w roku bieżącym nie został zaproszony,** prawdopodobnie w obawie przed niepożądanemi incydentami.

ZASTRZEŻENIA Z. S. S. R., RUMUNJI I FRANCJI.

Agencja Reutera donosi z Genewy, że w czasie tajnego posiedzenia Rady Ligi **delegaci Z. S. S. R., Rumunji i Turcji zgłosili zastrzeżenia w sprawie propozycyj „komitetu pięciu",**

Głęboka radość

p. mecenasa Paschalskiego

PAT. komunikuje, że w czwartek Pan Minister Czesław Michałowski przyjął na audjencji Prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej w osobach: Prezesa Franciszka Paschalskiego i wiceprezesa Antoniego Boguckiego oraz prezydjum Rady Adwokackiej w Warszawie. Do zebranych p. minister wygłosił dłuższe przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

„Byłbym wysoce zaniepokojony losem samorządu adwokackiego, gdyby organa korporacyjne, *niepomne właściwych swych zadań, przekroczyły swe kompetencje ustawowe i weszły na drogę walk politycznych i rozgrywek partyjnych.* Taki bieg rzeczy mógłby tylko adwokaturze zaszkodzić, *zmuszając zarazem Państwo do poszukiwań środków zaradczych i wprowadzenia takich, czy innych restrykcyj*".

W odpowiedzi na przemówienie Pana Ministra, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, p. Franciszek Paschalski wyraził podziękowanie Panu Ministrowi za... życzliwy stosunek do adwokatury i stwierdził, że **Rada Naczelna z głęboką radością przyjmuje do wiadomości oświadczenie Pana Ministra".**

* *
*

Tej zadziwiającej „wymianie zdań" poświęcamy kilka uwag na str. 3.

Klęski żywiołowe w Polsce

Katastrofalne burze i nawałnice. Pożary i pioruny

KATASTROFY NA WOŁYNIU.

W nocy na 26 b. m. przeszła nad Łuckiem i okolicą ulewna burza, połączona z nawałnicą i piorunami.

W Łucku kilka piorunów uderzyło w przewody elektryczne, powodując przerwę w oświetleniu miasta.

W wielu wsiach wybuchły pożary, przyczem kilkanaście osób zostało śmiertelnie rażonych piorunami.

Ulewa poczyniła w Łucku znaczne szkody w instalacji rur wodociągowych oraz **zerwała w wielu miejscach jezdnie i chodniki.**

W KIELECKIEM.

W czwartek w czasie szalejącej burzy we wsi Księża Niwa, pow. stopnickiego, piorun uderzył w stodołę niejakiego Wójcika, zajętego w tym czasie młóceniem zboża. Wójcik został zabity na miejscu.

* *
*

We wsi Ostrów, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Franciszka Wolskiego wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 12 domów mieszkalnych, 7 stodół i 8 obór. Straty wynoszą około 50 tysięcy złotych.

NA ŚLĄSKU.

W miejscowości Koziegłowy, powiat Zawiercie, wybuchł groźny pożar. Ogień, który powstał wskutek zapalenia się słomy w domu jednego z gospodarzy, przeniósł się następnie na domostwa sąsiednie i strawił ogółem w ciągu kilku godzin 21 domów, w tem 4 mieszkalne. W płomieniach zginęło kilka sztuk inwentarza żywego.

W WOJEW. ŁÓDZKIEM.

We wsi Charłupia Duża, pow. sieradzkiego, wybuchł w jednej z zagród pożar. Ogień przy silnym wietrze objął szybko 15 zagród i mimo akcji ratunkowej straży z okolic i z Sieradza, strawił je niemal doszczętnie. Spłonęły również zwiezione do stodół zbiory i znaczna ilość inwentarza martwego.

W Japonji

Ofiary tajfunu

Tajfun, który szalał nad prowincją Gumma w Japonji pociągnął za sobą 190 ofiar. Około 1500 domów zostało wywróconych lub zatopionych. Komunikacja kolejowa z tą prowincją została przerwana.

Tajfun uszkodził ponadto 4 kontrtorpedowce, odbywające ćwiczenia na wodach południowo-japońskich. W czasie burzy zderzyły się dwa kontrtorpedowce. O 51 marynarzach brak wiadomości, jeden został zabity a 10 odniosło rany. Minister marynarki Ozumi wezwany został do Tokio w celu złożenia sprawozdania cesarzowi.

(PAT)

Zachwiana równowaga

na kontynencie azjatyckim

Z Tokjo donoszą: Według informacyj agencji urzędowej „Szimbun - Rengo" w tych dniach odbędzie się

OFICJALNE PRZYŁĄCZENIE PROWINCJI SIN - KIANG DO Z. S. S. R.

Uprzednio ma nastąpić proklamowanie Rządu sowieckiego w Sin-Kiang, który następnie zgłosi akces do Z. S. S. R. (pisaliśmy o tem). Prasa japońska podkreśla, że fakt ten zachwieje całą równowagą na kontynencie Azji. (ATE.)

Wulkany

wśród wiecznych lodów

Do najciekawszych odkryć Byrda uczynionych w strefie bieguna południowego, należy stwierdzenie, że w tych regjonach lodowych znajdują się także rozległe tereny wulkaniczne.

Ekspedycja stwierdziła, że stoki niektórych gór pokryte są kamieniami, których pochodzenie wulkaniczne nie ulega żadnej wątpliwości. Fakt istnienia wulkanów w tych okolicach, tłumaczą uczeni tem, że strefa bieguna południowego, podobnie jak okolice bieguna północnego miały kiedyś klimat tropikalny. Dowodzi to, że położenie biegunów, uległo w ciągu setek tysięcy, lub nawet miljonów lat istnienia ziemi zmianie, co zdaje się potwierdzać również teorja o przesuwaniu się kontynentów. Być może, że okresy lodowe ziemi są niczem innem, jak tylko skutkiem tego przesuwania się skorupy ziemskiej, zamieniającego regjony tropikalne w strefy lodowe. Gdzie dzisiaj zimno syberyjskie skuło w lód przyrodę, tam przed miljonami lat była bujna wegetacja podwzrotnikowa, o czem świadczą znajdowane dziś wykopaliska dobrze zachowanych ciał zwierząt południowych w tych okolicach. Tak np. przed kilku dniami ekspedycja sowiecka natrafiła na jednej z wysp położonych w strefie bieguna północnego na ukryte pod grubą powłoką lodową i świetnie zakonserwowane ciała krokodylów, których wiek określony jest conajmniej na 3 miljony lat, nic tedy dziewnego, że w strefach wiecznego zimna znajdują się kratery wygasłych wulkanów, które proces ewolucyjny przyrody może pewnego dnia pobudzić do nowego życia. (ATE).

Rudroff na urlopie

Znany z wielkich afer b. współrządca spółki „Brody" Stanisław Rudroff, który, jak wiadomo, przebywa w więzieniu, został na prośbę swych obrońców zwolniony z więzienia na przeciąg 6 miesięcy, celem załatwienia szeregu spraw majątkowych i rodzinnych. (PAT.)

W podziemiach kopalni

W czwartek wieczorem w podziemiach kopalni Masłowice na Śląsku zawalił się strop w jednym z chodników, przygniatając 2 górników. Jeden z nich Jan Nowaczek zmarł po przewiezieniu do szpitala, stan zaś drugiego Antoniego Dudzika, nie budzi obaw.

Wiadomości Sportowe

Gry sportowe

O MISTRZOSTWO WARSZAWY W GRACH SPORTOWYCH. W dniu 1 września b. r. rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwa okręgu warszawskiego w szczypiorniaku i koszykówce kobiecej w klasach A i B oraz w hazenie — w klasie B.

Po trzech tygodniach walk sytuacja przedstawia się następująco:

W szczypiorniaku w klasie A grają drużyny AZS, Legja, Warszawianka i ZASS. Z rozgrywek wycofała się YMCA. Na czele tabeli kroczą AZS i Warszawianka, które rozegrają walkę o pierwsze miejsce. Rozegrany już między temi drużynami mecz, zakończony zwycięstwem Warszawianki w stosunku 8:4 został zakwestjonowany przez WOZGS i prawdopodobnie będzie powtórzony. Najsłabszą drużyną jest ZASS.

W szczypiorniaku klasy B kandydatem na mistrza jest Polonia, jednak po piętach depczą jej drużyny Skry i Warszawianki II. Na dalszych miejscach Strzelec i Makabi.

W koszykówce kobiecej klasy A tytuł mistrza bezapelacyjnie zdobyła Polonja, wygrywając wszystkie swoje mecze i dwukrotnie bijąc swego najgroźniejszego rywala — AZS, który zajmuje drugie miejsce. Na trzeciem miejscu — Warszawianka, na czwartem i ostatniem — Makabi.

W koszykówce kobiecej klasy A sytuacja nie jest wyjaśniona. Kandydatem do klasy A jest Skra, ale możliwe są niespodzianki ze strony młodych i dobrze zapowiadających się drużyn Nurtu i YMCA.

W hazenie klasy B walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy Legją i Skra. Dalsze miejsca zajmują YMCA i Makabi.

Kolarstwo

KOLARZE NIEMIECCY WYGRALI WYŚCIG NA DYNASACH. W środę wieczorem odbył się na Dynasach międzynarodowy wyścig amerykański parami na 100 km. Udział wzięły 3 pary niemieckie i 7 par polskich.

Ostatecznie wyścig wygrała para niemiecka Wiemmer - Leppich w czasie 2:18:37,6, zdobywając 61 p. Drugie miejsce zdobyła para polska Michalak - Napierała 48 punktów. Drużynowo wyścig wygrali Polacy.

IGO I KORWIN PIOTROWSKI USUNIĘCI Z WTC. Dwaj znani szosowcy, Igo i Korwin - Piotrowski zostali przez zarząd Warsz. Tow. Cyklistów usunięci z Towarzystwa za niesportowe zachowanie się podczas kolarskiego wyścigu dookoła Rumunji.

Lekkoatletyka

ZDENA KOUBKOVA ZNOWU NA BIEŻNI. Po przeszło rocznej przerwie znana rekordzistka czeska Zdena Koubkova wystąpiła znowu na bieżni. Koubkova startowała na 60 i 100 metrów, zajmując łatwo pierwsze miejsca w czasie 7,9 sek. i 12,4 s.

Przypominamy, że na temat wycofania się Koubkovej z czynnego życia sportowego krążyły najdziwaczniejsze wieści. Powrót jej na bieżnię ma położyć kres tym pogłoskom.

Boks

LEGJA WYJAŚNIA. Zarząd Sekcji bokserskiej Legji komunikuje nam przyczyny, dla których wycofał swoją druynę bokserską z mistrzostw Warszawy klasy B.

Instruktor Legji, p. Stamm uznał, że część zawodników nie może jeszcze sprostać co tydzień wysiłkom 4. rundowych walk. Chodzi tu mianowicie o chłopców, którzy nie przekroczyli jeszcze 17 lat życia, a dla których zbyt forsowne treningi, połączone z temi zawodami, mogłyby przekreślić nadzieje karjery bokserskiej.

Z tego względu Legja postanowiła zrezygnować chwilowo z udziału w zawodach i kontynuować rozpoczętą w ub. roku pracę dla przyszłości.

Pływanie

EKS — MISTRZEM POLSKI W PIŁCE WODNEJ. Po przeprowadzeniu ostatecznej weryfikacji Polski Związek Pływacki przyznał tytuł mistrza Polski w piłce wodnej śląskiej drużynie E. K. S.

Z Ligi do klasy A spada definitywnie drużyna Cracovii. Na jej miejsce wchodzi do Ligi warszawska Legja.

HULBERT FOOTNER 73

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„Nie", wyjąkał Tanner, „nie mogłem tak wysoko sięgać".

Mme Storey uśmiechnęła się sucho. „Dlaczegóż więc nosi ona pierścionek z krwawnikiem, który zdobił dawniej pański mały palec? To się rzuca w oczy, bo pani Holder ma przecież tak dużo bez porównania wartościowych pierścieni".

„To tylko przyjacielski upominek", mruknął Tanner.

„Ach, tak!" Twarz Mme Storey przybrała nagle straszny wyraz. „Uważam, że pan wraz z panią Holder zaaranżowaliście dziś zrana tę scenę, pragnąc wydostać od Horacego większą sumę pieniędzy, któraby umożliwiałaby wam zawarcie małżeństwa!"

„Nie!... Nie!..." mamrotali.

„Z zeznań Jepsona wynika niezbicie, że pani Holder uciekła się przytem do starego i znanego podstępu. Podstęp się nie udał; wtedy postanowiliście państwo usunąć Horacego, aby zapewnić sobie pieniądze, zapisane jej w testamencie!"

„Nie!" wyszeptali.

„Dokąd pan poszedł po tej scenie na pokładzie?" zapytała Mme Storey Tannera.

„Do swego pokoju".

„Nie szedł pan wcale w tym kierunku. Zna pan każdy kąt na statku. Mojem zdaniem, poszedł pan na dół po schodkach na rufie, poczem przeszedł pan przez pokład B do drzwi, które wychodzą na te schody tuż nad nami".

„Nie!"

Mme Storey zwróciła się do Farmana „Kapitanie, radzę uwięzić doktora. Pewne jest, że zabił on Horacego Lagheta, albo też wie, kto to zrobił. Możemy wysłać radjogram do policji nowojorskiej, aby oczekiwała nas w kwarantannie".

Tanner załamał się wreszcie. „Nie! Nie!" krzyknął. „Nie zrobiłem tego! Powiem wszystko! Oddałem wczoraj tę szprycę!"

„Komu?"

„Adrjanowi!"

„Aa!" rzekła Mme Storey. „Do tego właśnie zmierzałam!"

ROZDZIAŁ XXIII.

Poszlaki w kabinach do przebierania.

Nastąpiła przerwa na lunch. Cokolwiek się stało, lunch należało zjeść. Ja musiałam posilać się samotnie w pływalni, ponieważ Mme Storey obawiała się, że ktoś zapragnie usunąć zgromadzone tam dowody rzeczowe. Nie mogłyśmy być pewne, kto na tym statku jest po naszej stronie, a kto po przeciwnej.

Przeżuwałam właśnie swoje kanapki, gdy do pływalni wszedł Martin Coade, mrugając powiekami. „Jak się masz, Pink!" *) zawołał. Ostatnio nazywał mnie tak stale; miał to być subtelny komplement pod adresem moich włosów.

„No, no", zauważyłam, „niewiele czasu poświęcił pan na jedzenie".

„O, któż mógłby w tych warunkach?" zawołał. „Myślałem, że będziesz się bała siedzieć w tej trupiarni", dodał, rozglądając się dokoła, „przyszedłem więc, aby ci dotrzymywać towarzystwa".

„To bardzo ładnie z pana strony", oświadczyłam sucho.

„Ta historja wytrąciła mnie zupełnie z równowagi!" rzekł, przesuwając ręką po twarzy.

Okazywanie jakichkolwiek uczuć tak dalece nie leżało w charakterze Martina, że w owej chwili uczułam lekkie zażenowanie. Nie wiedziałam, co powiedzieć.

„Pani myśli, że jestem całkiem pozbawiony uczuć, co?"

„Niezupełnie", wyjaśniłam, „ale obrał pan sobie pewną linję postępowania. Właściwie, nic o panu nie wiem".

„Jestem zwykłym człowiekiem, Pink".

„O, tak sądzę. Ale mruga pan nieustannie oczami, aby ukryć swoje uczucia".

Roześmiał się bezdźwicznie. „To Madame naprowadziła cię na ten pomysł!"

„Chce pan powiedzieć, iż jestem za głupia, żebym sama mogła to zauważyć!"

„Przypuszczam, iż nigdy nie przyszło ci na myśl, że sekretarz osobisty miljonera musi dobrze umieć ukrywać swoje osobiste uczucia".

„Rozumiem pana; ale ja przecież nie jestem pańskim szefem".

(D. c. n.).

*) Pink — po angielsku znaczy „różowa".

Większa wydajność—więcej trupów

Liczba wypadków w górnictwie wzrasta

Przed kilku dniami donosiliśmy o masowem zabijaniu przy pracy górników w kopalni. Podane przez nas cyfry katastrof górniczych mrożą krew w żyłach. Każda bryła węgla jest obficie zbroczoną krwią górników. A jednak miarodajne czynniki zbytnio nie przejmują się tragedją górników. Liczbę wypadków nieszczęśliwych i śmiertelnych w górnictwie oblicza się w stosunku do wydobytej produkcji, wiadomo zaś, że produkcja przy coraz mniejszych załogach wzrasta. Gdyby więc liczbę wypadków obliczono w stosunku do liczby zatrudnionych, a nie produkcji, mielibyśmy inny obraz o zabitych z pośród proletarjatu górniczego. Według ogłoszonych danych liczba wypadków przy pracy w górnictwie rośnie z dnia na dzień. I tak w okresei 5-ciu miesięcy od 1 kwietnia do 31 sierpnia b. r. przypada:

Na kopalnię	zabitych	Ciężkich skaleczeń
Lech	7	—
Wawel	5	6
Św. Jacek	3	8
Mysłowice	2	4
Niemcy	2	2
Śląsk	1	3
Szyby Jankowickie	1	3
Maks	3	1
Ema	2	2
Nikisz	2	—
Waleska	1	1
Wujek	1	1
Barbara	1	1
Gothard	1	1
Anna	1	—
Richter	1	—
Rymer	1	—
Dębieńsko	1	—
Giesche	—	3
Paweł	—	1
Knurów	—	1
Pokój	—	3
Piast	—	1
Matylda	—	1

Cyfry powyższe nie obejmują wszystkich rzekomo lżejszych wypadków przy pracy, które niejednokrotnie kończą się różnemi komplikacjami i pociągają za sobą kalectwo górnika. Do tego obrazu dochodzą okropne, niehygjeniczne warunki pracy górników, które rujnują zdrowie i czynią górników przedwcześnie niezdolnymi do pracy.

Liczebność wypadków przy pracy może być zmniejszoną przez skasowanie świętówek i turnusów, które powiększają troskę górników o kawałek chleba. Również widmo ciągłych redukcji przyczynia się do tego, że górnicy w obawie o warsztat pracy nie są w stanie oprzeć się naganiaczom, którzy napędzają górników do zwiększania wydajności bez względu na grożące niebezpieczeństwo. W tej sytuacji walka CZG. o 6-cio godzinny czas pracy nabiera i z punktu widzenia bezpieczeństwa przy pracy szczególnego znaczenia. Chcąc zmniejszyć liczbę wypadków przy pracy, należy dać górnikom krótszy czas pracy, pewność zatrudnienia i dostateczny zarobek.

„Bawełna i krew"*)

Meksyk — kraj dziwnych sprzeczności. Pierwotne niemal stosunki, barbarzyńskie zwyczaje — obok postępowych wysiłków. Brutalny wyzysk — obok młodych, prężnych sił ruchu robotniczego.

Takie jest tło książki Travena. A na tem tle—robociarz—„tramp", który, choć się mocno zapiera, że nie jest „Wobbly" — członkiem I. W. W. (Industrial Workers of the world, Robotnicy Przemysłowi Świata, amerykańska organizacja anarcho - syndykalistyczna), ale niemniej jednak zdradza dobre uświadomienie klasowe (rozmowa z łamistrajkiem) i jest właśnie przedstawicielem typu robociarzy-włóczęgów, wśród których ta osobliwa forma organizacji robotniczej zapuściła korzenie.

Wędrujemy z Gale'm do odległej plantacji wraz z najdziwaczniejszą kolekcją proletarjuszy różnych ras. Traven po mistrzowsku szkicuje ich cechy rasowe i indywidualne. Zbieranie bawełny i krótki epizod strajkowy, podczas którego u pół dzikich „peonów", na dźwięk pieśni strajkowej: „zbudziła się... pierwsza słaba jeszcze świadomość olbrzymiej potęgi i siły zjednoczonych w jednem wspólnem dążeniu proletarjuszów". A potem — barbarzyński epizod „pojedynku Asteków". Dalej jesteśmy w zakładzie państwa Doux (świetnie scharakteryzowana para dorobkiewiczów-dusigroszy) i mamy strajk kelnerów, w czasie którego władze zachowują się w sposób, który powinien być wzorem dla władz policyjnych całego świata. I wreszcie —praca na ranczo p. Prata, sympatyczna jejmość, klnąca, jak stary marynarz, „blokowanie" stada; owa wędrówka, przypominająca zwyczaje pierwotnych nomadów...

Książka, którą trzeba przeczytać. Poza bogactwem obrazów i sytuacyj odznacza się **„Bawełna i krew"** trzeźwą, wnikliwą oceną stosunków.

„Trzysta lat niewolnictwa i wyniszczenia przez hiszpańskich panów, oprawców i katów, potem sto lat dyktatury wojskowej i kapitalistycznej kliki niesumiennych rabusiów.... musiały spodlić najcudowniejszy i najbardziej godny miłości lud na świecie, do gruntu". — Oto zagadka bandytyzmu, a zarazem tego wszystkiego, co może nasz razić w Meksyku. I czyż wpływ reżymów, przypominających panowanie np. don Porfirio Diaza, nie jest dziś w Europie taki sam, jak w Meksyku!

L. BUKOWSKI.

---

* „Bawełna i krew" — Traven (Polskie Tow. Przyjaciół Książki — Renaissance).

Wiadomości z całej Polski

DRUGA ŚMIERTELNA OFIARA. KATASTROFY KOLEJOWEJ.

W szpitalu powiatowym w Inowrocławiu zmarł wskutek odniesionych ran w katastrofie w Złotnikach Kujawskich, drugi robotnik Ignacy Paliwoda. Wprawdzie operacja udała się szczęśliwie i Paliwoda odzyskał przytomność, wczoraj w nocy podniosła się jednak niespodziewanie gorączka i nastąpiła śmierć. Stan trzeciej ofiary katastrofy, Jana Kowalskiego, narazie ciągle jest jeszcze groźny.

W związku z katastrofą, z polecenia prokuratora Galuby aresztowany został zwrotniczy Andrzej Woźniak.

ROBOTNICY ZASYPANI W WYKOPIE KANALIZACYJNYM.

Podobnie, jak w Warszawie, w Wilnie na ulicy Wileńskiej runęło umocnienie rowu kanalizacyjnego.

Znajdujący się w tym czasie w wykopie dwaj robotnicy zostali zasypani ziemią, która wraz z belkami runęła na pracujących.

Na miejsce wezwano straż ogniową, która wkrótce usunęła belki i wydobyła zasypanych robotników.

Obu rannych (doznali oni zgniecenia nóg) odwieziono do szpitala.

RYBAK UTONĄŁ W JEZIORZE.

W czasie połowu ryb na jeziorze pod Stęszewem utonął 58-letni rybak Józef Karpisiak.

Nieszczęśliwy wyjechał z sieciami na daleki brzeg i w chwili wyciągnięcia połowu łódź przewróciła się. Rybak wpadł do wody i zaczął wzywać pomocy, ale niestety nim zdołali przypłynąć ludzie, już wszelka akcja ratownicza okazała się bezskuteczną.

Z głębin jeziora wydobyto zimne zwłoki ś. p. Karpisiaka.

Śmierć tragicznie zmarłego sędziwego rybaka, znanego organizatora z czasów powstania wielkopolskiego, wywołała powszechny żal w okolicy. J. Karpisiak osierocił żonę i dzieci.

ZNÓW OSZUSTWO BUDOWLANE W GDYNI.

W Gdyni został aresztowany niejaki Lorentowicz, który podawał się za inżyniera i był znany szerszemu ogółowi mieszkańców z wielkiej przedsiębiorczości. Lorentowicz założył kilka firm budowlanych, m. i. firmę „Elewacja". Wzbudziwszy do siebie zaufanie Lorentowicz począł popełniać oszustwa, narażając na straty wiele znanych w Bydgoszczy osób.

Wstępne śledztwo wykazało, że tytuł inżyniera nosi on nieprawnie, gdyż z zawodu jest cukiernikiem. Aresztowanie powyższe wywołało w Gdyni wielkie wrażenie, a lista poszkodowanych stale się zwiększa. Rzekomy inż. Lorentowicz był również szeroko znany w sferach towarzyskich. Szczegóły śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy.

ZNAK CZASU.

Dzienniki wileńskie, opisując swe wrażenia po zjeździe historyków w Wilnie podają między innymi, że z różnych powodów odpadła trzecia część referatów.

Przeważnie były dwie przyczyny: choroby i przeszkody służbowe. W jednym wypadku motywacja była nieco nieoczekiwana. **referent nie mógł przyjechać do Wilna wskutek braku środków materjalnych!**

GROŹNY POŻAR.

Miejscowość Koziegłowy w powiecie zawierciańskim nawiedzona została groźnym pożarem. Ogień, który powstał wskutek zapalenia się smoły w domu jednego z gospodarzy, przeniósł się na sąsiednie domostwa i strawił w ciągu kilku godzin 21 budynków, w tem kilka domów mieszkalnych. W czasie pożaru spaliły się 4 krowy i zniszczone zostały liczne narzędzia rolnicze. Wieczorem pożar ugaszono.

NA BUDOWĘ BIBLJOTEKI

Ministerjum Spraw Wewnętrznych przyznało na roboty kamieniarskie przy Budowie Bibljoteki Jagiellońskiej zł. 540.000.

Równocześnie Min. Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Urząd Wojewódzki w Krakowie, że z pożyczki inwestycyjnej Ministerjum Wyznań i Ośw. Publicznego przeznacza na dalszą budowę Bibljoteki Jagiellońskiej w roku 1935—36 kredyt miljona złotych.

DYGNITARZ KOLEJOWY W... PIŻAMIE

Pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Lwowa odbywał podróż pewien dygnitarz kolejowy, który jechał w specjalnym wagonie. Po wyjeździe z Warszawy przebrał się on w pyjamę, a ubranie zawiesił obok otwartego górnego okna. Gdzieś w pobliżu Kraśnika „szczur" kolejowy, który czatował na dachu wagonu, zapomocą laski, zaopatrzonej w haczyk, przez górną kwaterę okna wyciągnął ubranie wraz z portfelem i zegarkiem.

Gdy pociąg pospieszny zajerhał pod halę głównego dworca, dygnitarz naturalnie nie wyszedł do delegacji, jaka go miała powitać. Wprzód doręczono mu nowe ze sklepu ubranie.

BURMISTRZ BŁASZEK POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

F. Jackowski, burmistrz i prezes BBWR. w Błaszkach, w związku z ujawnionemi nadużyciami w Magistracie — popełnił samobójstwo.

MASZYNISTA NIE BYŁ PIJANY.

Przed tygodniem kilka dzienników zamieściło wiadomość o kawaleryjskiej jeździe maszynisty, Franciszka Zagórskiego, który na stacji Będzin minął sygnał i omal nie wpadł na torpedę. Pisano wówczas, że Zagórski był pijany.

Śledztwo ustaliło obecnie nieścisłość tego twierdzenia. Maszynista był najzupełniej trzeźwy, przed odjazdem rozmawiał z zawiadowcą stacji, a oskarżył go niesłusznie palacz, z którym p. Zagórski pokłócił się przed ruszeniem w drogę.

W ŁODZI STANIEJE PRĄD.

Elektrownia łódzka postanowiła obniżyć cenę prądu świetlnego o 5 gr. na kilowacie.

ECHA ZBIOROWEGO SAMOBÓJSTWA.

W Łodzi popełniła zbiorowe samobójstwo przez zatrucie czteroosobowa rodzina Wasiaków. Córka 14-letnia zmarła, natomiast rodzice i 10-letnią córeczkę zdołano uratować. Odmawiają oni wszelkich zeznań, któreby wyjaśniły podłoże tragedji.

ROK WIĘZIENIA ZA SKUTKI „ŚNIADANKA".

Sąd okręgowy we Lwowie skazał urzędnika wydziału emerytalnego Izby skarbowej we Lwowie, Józefa Barańskiego, na rok więzienia za to, iż wymierzył wyższy stopień emerytury b. komisarzowi policji Schwarzowi, wzamian za postawienie mu śniadania w restauracji.

Skazany odwołał się do sądu apelacyjnego.

STRASZNY WYPADEK W MOŚCICACH.

We wtorek popołudniu na przystanku kolejowym Mościce pod Tarnowem 30-letni Bogusław Kotuła, urzędnik z Mościc usiłował wskoczyć do mieszanego pociągu Nr. 51, przyczem potknął się tak nieszczęśliwie o słup latarni, że dostał się pod koła pociągu. Koła obcięły Kotule obie nogi powyżej kolana.

DZIECI NA TORZE KOLEJOWYM.

Pod wsią Tuszynów (pow. kutnowski) na torze bawiły się dzieci w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg expressowy. Nim maszynista zdołał zahamować rozpędzony do maximum pociąg, koła zmiażdżyły 13-letnią Zosię Szymczakównę.

Pod Żaryniem pod pociąg idący z Piotrkowa do Warszawy wpadł pastuszek, 10-letni Robert Kentsberg, który zabawiał się na torze. I tu spod kół wydobyto zmiażdżone zwłoki.

Za co aresztowany?

Bezprawia i szykany w pow. włoszczowskim

(Kor. wł.)

W dnu 17 b. m. został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem w Częstochowie tow. Józef Kasprzak, instruktor Związku Zaw. Rob. Rolnych. pod zarzutem kolportowania ulotek przedwyborczych C. K. W. w pow. włoszczowskim.

Rozdawanie ulotek przedwyborczych jest tylko protekstem do aresztowania tow. Kasprzaka, faktyczną zaś przyczynę należy szukać gdzieindziej.

Otóż tow. Kasprzak jako instruktor Zw. Rob. Rolnych w energiczny sposób występuje przeciwko nieuczciwym obszarnikom w pow. włoszczowskim, okradającym robotników przez niewypłacanie im należnego wynagrodzenia, w wysokości przewidzianej orzeczeniem Nadzw Kom. Rozj.

Zastępca Starosty pow. włoszczowskiego i zarazem referent bezpieczeństwa publicznego — jest wielkim przyjacielem obszarników. Jeździ do dworów na wizyty do panów dziedziców, używając przytem środków lokomocji, przeznaczonych dla celów urzędowych. Ten wierny obrońca „pokrzywdzonych" obszarników postanowił za wszelką cenę uniemożliwić działalność Związkowi Rob. Rolnych, dlatego też nakazał policji prześladować tow. Kasprzaka na każdym kroku.

Obecne aresztowanie jest już drugiem z kolei. Za pierwszym razem prokurator dochodzenie umorzył z powodu braku cech przestępstwa, jednakże p. zastępca starosty wpłynął na sędziego grodzkiego w Szczekocinach, aby wydał postanowienie, wydalające tow. Kasprzaka z pow. włoszczowskiego do czasu zakończenia dochodzenia policyjnego. Poprzednie aresztowanie nastąpiło także z powodu rozdawania ulotek C. K. W. P. P. S, w sprawie ordynacji wyborczej.

Poprzedni instruktor, tow. Szczegielniak, również był aresztowany przez policję w pow. włoszczowskim i odstawiony „ciupasem" około 30 klm. do Włoszczowy.

P. burmistrz miasta Grodziska

Jest stronniczy nawet w stosunku do... ulic

Burmistrz miasta Grodziska p. Borkowski ostatnio interesuje się bardzo dzielnicą miasta (Łąkami), brukuje ulice i kładzie chodniki — takiej pracy należałoby przyklasnąć, ale, jak na ironję, nie robi on tego na ulicy Koronkowej lub innej, które są rozbudowane.

Jezeli któryś z mieszkańców ulicy Koronkowej chce przywieźć jedną tonę węgla — musi zaprzęgnąć do fury ze trzy konie dla dowiezienia do domu. Jest ulica Radońska, którą dowożą cegłę do stacji Kolejki Dojazdowej Elektrycznej — na tej ulicy wozy z cegłą wpadają po osie w błoto, furmani biją konie bezlitośnie i muszą zaprzęgać po kilka koni, ażeby cegłę dowieźć do załadowania na wagony. Natomiast brukuje się ulicę Ułańską, na której jest zaledwie kilkanaście domów (i to jeden od drugiego w odległości kilkuset kroków) i pojazdy jaknajmniej jeżdżą. — Ciekawe dlaczego p. burmistrz dba akurat o tę ulicę, a nie o inne, które bardziej tego potrzebują?

Gdzie jest wice-burmistrz p. Chrzanowski, ławnicy i większość radnych z BBWR., którzy pozwalają p. Borkowskiemu robić, co mu się podoba?

Nadużycia w Salinie Wielickiej

i jej przyczyny

Jak wiadomo, w związku z malwersacjami pieniężnemi w Państwowej Żupie Solnej w Wieliczce, usunięto siedmiu urzędników. Kierownika tegoż Oddziału p. Ign. Wodzickiego pozostawiono w spokoju, mimo że jest on odpowiedzialny za podległy mu personel i był przedewszystkiem winien dokonanych nadużyć, ponieważ jego obowiązkiem była kontrola przedstawianych mu list płatniczych (jak się okazało sfałszowanych).

Niestety p. Wodzicki — mimo bardzo wysokich poborów i kupna dużego majątku — widocznie zmuszony był zajmować się jeszcze innemi interesami i to w godzinach służbowych, bo stale widziano go w towarzystwie pośredników i faktorów do sprzedaży majątków i realności.

W końcu jeden z emerytowanych pracowników salinarnych skierował do Najwyższej Izby Kontroli doniesienie na p. Wodzickiego, zaznajamiając władzę ze sposobami pełnienia przez niego obowiązków służbowych i przytaczając na to szereg dowodów.

Na skutek tego doniesienia zjechał do Wieliczki 18 b. m. delegat Polskiego Monopolu Solnego celem przeprowadzenia śledztwa. Zawezwano p. Józefa Okońskiego, podpisanego na tymże doniesieniu i rozpoczęto śledztwo od... odczytania kodeksu karnego, kładąc nacisk na ewentualną karę do lat pięciu, jeżeli doniesienie okaże się fałszywe.

Po odczytaniu paragrafów, zapytał p. delegat czy podpisany p. J. Okoński podtrzyuje swoje zarzuty. Na twierdzącą odpowiedź i propozycję dostarczenia dodatkowych faktów, p. delegat zaczął dopytywać się p. Okońskiego, kiedy był spensjonowany, czy ma krewnych i ilu zatrudnionych w Salinie i t. p.

Wówczas p. Okoński zażądał od p. delegata, aby był badany jedynie na temat swego doniesienia, oraz oświadczył, że jest gotow w Sądzie przeprowadzi dowód prawdy. Ponieważ przesłuchanie obracało się nadal około spraw nie mających z doniesieniem związku, p. Okoński zmuszony był opuścić biuro delegata narazie bez przeprowadzenia dowodu prawdy.

Sprawy tej nie spuścimy z oczu.

Dola górnika

W podziemiach kop. „Mysłowice" zawalił się strop na jednym z filarów, przysypując dwuch górników, Jana Nowaczka i Antoniego Dudzika. Podjęto natychmiast akcję ratunkową, w wyniku której wydobyto z podziemi ciężko rannego Nowaczka i lżej rannego Dudzika. Nowaczek po przewiezieniu do szpitala w godzinach rannych zmarł. Stan zdrowia drugiego górnika nie budzi żadnych obaw. Na miejsce wypadku wyjechał delegat Okręgowego Urzędu Górniczego, który przeprowadza dochodzenie.

Wyrok w aferze

nieuczciwego oficera

W Łodzi zapadł wyrok 4-letniego więzienia przeciwko Mikołajowi Kipianiemu, oficerowi 31 p. strzelców kaniowskich.

Kipiani uznany został winnym tego, że w czasie i w związku z urzędowaniem, jako oficer kontraktowy 31 pułku, podrobił kwity pułkowe, zlecenia wypłat i i szereg innych dokumentów oraz, że dopuścił się oszustwa na szkodę szeregu osób, które uczestniczyły w aferze w charakterze dyskonterów. Ogółem nadużycia dosięgły około 300.000 zł.

Pomocnik Kipianiego Józef Fulmański, który współdziałał w oszustwie, podawał się za dostawcę pułku i podrobił cesję na niektórych kwitach, został skazany na 10 m. więzienia.

Sprawa ta wywołała w Łodzi wielkie poruszenie.

Wybryk pijaka

Przy zbiegu ul. Nowopogońskiej i Orlej w Sosnowcu do będącego w biegu tramwaju, skoczył na stopień, lecz z niewłaściwej strony jakiś osobnik. Kiedy to zobaczył znajdujący się na pomoście konduktor i podszedł do barjerki, chcąc wpuścić do wagonu jadącego na stopniach, ten chwycił konduktora za ramiona i, straciwszy równowagę, zaczął go ciągnąć nazewnątrz. Niewątpliwie byłoby to nastąpiło, na szczęście jednak stojący obok żołnierz pośpieszył konduktorowi na pomoc.

W czasie szamotania się stojący na stopniu spadł, nie doznając na szczęście większych obrażeń.

Jak ustalono, jest to Jan Ślusarz (z Klimontowa), który znajdował się w stanie podchmielonym.

Dlaczego strajkują robotnicy młynarscy w Warszawie

Szósty już dzień trwa solidarny strajk robotników młynarskich m. Warszawy. Przyczyny strajku są następujące:

Od szeregu lat właściciele młynów obniżali zarobki robotników o 1 zł. dziennie, motywując swoje posunięcia obniżką cen mąki itd. Oczywiście robotnicy, zdając sobie sprawę, jak doniosłe znaczenie ma obniżka artykułu pierwszej potrzeby, szczególnie dla konsumenta średnio zamożnego, oddawali złotówki z dziennego zarobku. Atoli obniżka, stosowana co rok a nawet i dwa razy do roku, nie była zużytą zgodnie z oświadczeniami właścicieli, lecz topniała w prywatnych kieszeniach przedsiębiorców, którzy stękając na ciężkie położenie w młynach, nabywali kilkopiętrowe kamienice. To też gdy po pięciu takich obniżkach, robotnicy przekonali się, że posunięcia właścicieli były tylko sprytnym manewrem dla nabijania ich grubych portfeli, postanowili wystąpić do walki, którą kontynuować będą aż do zwycięstwa.

Ażeby sprawa dla konsumenta stała się jasną, podajemy następujące fakty:

Gdy zboże spadło do minimum i według giełdy wynosi zł. 12 za metr mąka zaś wraz z otrębami wynosi zł. 15.67 za metr. Przy przemiale 350 metrów dziennie dochód brutto wynosi zł. 1.284.50 gr.

Jeżeli uwzględnimy robociznę, opał smary i wszelką amortyzację wraz ze świadczeniami to w kieszeni właściciela pozostaje czysty zysk przeszło zł. 600 dziennie

Dalsze kalkulacje, dotyczące przemiału pszennego, podamy oddzielnie.

Zaznaczamy, że powyższa kalkulacja wzięta jest z młyna o najniższej wydajności produkcji.

Bieg kolarski pracowników „Ruchu"

Spółka Akcyjna „Ruch" objęła przed kilkoma miesiącami kolportaż miejski w stolicy, to jest dostawę dzienników i czasopism do wszystkich punktów sprzedaży na terenie miasta. Wytężona akcja Towarzystwa zmierza przedewszystkiem w tym kierunku, aby rozpiętość czasu między opuszczeniem numeru z drukarni, a wręczeniem go w ręce czytelnika sprowadzić do minimum. Znaczną rolę w tej pracy odgrywają pracownicy na rowerach, których tak popularne sylwetki widzimy na ulicach miasta od świtu do późnego wieczora. Jest to praca wymagająca dużego wysiłku fizycznego i harmonijnego współdziałania wszystkich mięśni i serca; jednocześnie wymaga szybkiej orjentacji i uwagi, gdyż uregulowany ruch kołowy wielkomiejski w sposób rygorystyczny hamuje tempo i ujemnie wpływa na terminowość obsługi. Dla tego też biegi kolarskie kolporterów zjednały sobie od pierwszej chwili dużą frekwencję, gdyż zainteresowanie do nich wynika z istotnych potrzeb zawodu.

T-wo „Ruch", organizując w roku bieżącym w dniu 29 września pierwszy bieg kolarski dla swych pracowników, mimo, iż nadaje mu wyłączny charakter poważnej imprezy sportowej, dokłada starań, aby wzbudził on należyte zainteresowanie ogółu i zdobył sobie opinję uroczystości zawodowej Prócz nagrody przechodniej ufundowano cały szereg nagród dla zwycięzców.

Z sali sądowej stolicy

Hrabia - sutener

Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj przy drzwiach zamkniętych proces gorzej, niż ohydny: Na ławie oskarżonych zasiadł człowiek już starszy, o siwych skroniach, tytułujący się hrabią, mający dwa dyplomy uniwersyteckie wydziałów prawa i medycyny, b. porucznik armji francuskiej, właściciel kamienicy, człowiek zamożny, człowiek będący w swoim czasie wiceprezesem Klubu sprawozdawców pism zagranicznych — oskarżony o sutenerstwo.

Oskarżony Du Mouriez w domu swoim przy ul. Zielna 4 urządził wielki lupanar czerpiąc z niego zyski i wciągając w swoją zbrodniczą działalność dozorcę swego domu Czaplę. Oskarżony wynajmował w swej kamienicy mieszkania tylko prostytutkom, pobierając komorne 100 zł. miesięcznie, do pustych lokali, a nawet na klatkę schodową i do piwnic wpuszczał prostytutki z ich „gośćmi", pobierając po 50 gr. „za seans" i starał się o jaknajwiększą ilość lokatorek swego domu, każąc im się sowicie opłacać.

Sąd Okręgowy skazał Du Mouriez na 3 lata więzienia i 3 lata pozbawienia praw, Czaplę zaś na 2 lata więzienia.

Sąd w motywach stwierdził zły wpływ oskarżonego Du Mouriez na osk. Czaplę, który wszedł na drogę występku pod wpływem swego pracodawcy. Sąd uznał całą odpowiedzialność oskarżonego Du Mouriez, który będąc w dobrych warunkach finansowych upadł tak nisko, by czerpać dochody z sutenerstwa.

Obronę hrabiego - sutenera wnosili adw. adw. Paschalski, Gelerntern, Gutman.

I. K.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Już w najbliższą środę otwarcie sezonu pod dyrekcją Stefana Jaracza. Wystawiona zostanie krotochwila Józefa Blizińskiego „Marcowy kawaler" i komedja Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik". W obu sztukach wystąpi Stefan Jaracz.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś i codziennie widowisko amerykańskie „Rose Marie".

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet" Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

W przygotowaniu „Pan Damazy" Blizińskiego z Zelwerowiczem.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny", wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

W próbach „Król Lear".

TEATR NOWY: Dziś najnowsza komedja M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy".

Dziś abonament C—F.

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki" Huxleya

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś" z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MALICKIEJ. Ostatnie dnie wesołej komedji: „I co z takim robić?", z Malicką i Sawanem. Wkrótce premjera nowej oryginalnej komedji A. Cwojdzińskiego: „Epoka tempa".

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29) daje na otwarcie sezonu „Ponad śnieg" Stefana Żeromskiego w reżyserji Karola Bendy.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI" — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża" z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

OPERETKA NA CHŁODNEJ. W pierwszych dniach października otwiera się sezon operetką „Księżna Czardaszka" w odnowionej sali „Małej Komety" przy ul. Chłodnej 49.

TEATR WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych melodyjna „Kawiarenka" Benatzky'ego z Marylą Karwowską, Sempolińskim, Krukowskim.

TEATR „HOLLYWOOD": Dziś rewja inauguracyjna p. t. „Dla ciebie, Warszawo".

Kronika organizacyjna

ODCZYT TOW. CZAPIŃSKIEGO

Dn. 30 b. m. odbędzie się w sali RTPD. Krasińskiego 10 odczyt tow. **K. Czapińskiego** na temat **„Ostatnie uchwały Kominternu".**

Żoliborz - Marymont.
Dzielnica P. P. S.

WARSZ. ORGAN. MŁODZ. T.U.R. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w poniedziałek dnia 30 b. m. ul. Długa 21 o godz. 6-ej wiecz. a o godz. 7.15 wiecz. wspólne z przedstawicielami Kół WOM. TUR. Sprawy „Dnia Młodzieży". Obecność ttow. konieczna.

W. O. MŁ. T. U. R. Koło im. L. Waryńskiego. Pogadanka ekonomiczna na temat „Cechy a Związki Zawodowe" odbędzie się w niedzielę o godz. 4-ej.

O godz. 5-ej wszyscy członkowie Sekcji Imprez mają się stawić na próbę Dnia Młodzieży.

DZIELNICA „POWIŚLE". W niedzielę dnia 29 września r. b., o godz. 10 rano, w lokalu ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

W poniedziałek dnia 30 czerwca posiedzenie Egzekutywy W. O. K R-u w lokalu Długa 21 o godz. 6—30 po poł.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ

GONITWA 1. 2.?00 zł. Gonitwa z płotami. Jeźdźcy Panowie. Dla 3 l i st. koni. Dyst. 2800 mtr. Minerwa II 6 p. a. c. Korea II Bukowskiego. Talar Studzińskiego. Nurt K. Endera.

GONITWA 2. 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1100 mtr. Odyseja st Lubicz Harcerz Dobieckiego. Grand Seigneur Budnego (półkrwi). Mirza st. Golejewko. Eleazar Tuńskiego. Aztor Żółkiewskiego. Giorgetta Bałeckiej. Ruli Zielińskiego.

GONITWA 3. 2100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1100 mtr. Jacek Bersona. Holmes Dobieckiego. Klejnot Bychawski Budnego. Kłopot Andersa. Narew Tuńskiego.

GONITWA 4. 1800 zł. dla 3 l i st. og. i kl. Dyst. 2400 mtr. Parlier Kostkiewicza. Esdras Bukowieckiego Figlarz bar. Kronenberga. Łomnica Cierpickiego. Harry ks. Nauruza. Kombinator Królickiego. Achmed Zielińskiego.

GONITWA 5. 7.000 zł. dla 3 l. i st. og. kraj. oraz 3 i 4 l. kl. wszyst. kraj. Dyst 3000 mtr. Loridan st. Lubicz. Karasu H. Broszkiewicza. Lir hr. Zamoyskiego Heljos st. Bobownia. Kazbek Żółkiewskiego. Aak Wiertka Little Gloria st. Łochów. Dniepr Radwanowej.

GONITWA 6. 1.300 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst 1100 tr. Gwiazdor Mieczkowskiego. Jagienka II Bersona. Hetman II bar. Kronenberga. Discretion Mastalerza. Bibus Jarnuszkiewicza. Szaman (płkr.) hr. Rostworowskiego. Głusza Wodzińskiego. Hardy Żółkiewskiego. Lawina st. Łochów

GONITWA 7. 2.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 mtr. Hardi Strzemińskich. Lumineuse Kostkiewicza. Hamilcar Bersona. Maskota st. Lubicz. Gaweda bar Kronenberga. Kajana st. Golejewko. Madelene hr. Mielżyńskiego. Dam Tuńskiego. Cagliostro Żółkiewskiego.

GONITWA 8. 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl Dyst. 2100 mtr. Grazia Mieczkowskiego. Majowa Budnego. Loda st. Nałęcz. Harry (płkr.) hr. Rostworowskiego Guerra hr. Zamoyskiego. Keen Rutkowskiego. Espanola Andersa Rewers Wodzińskiego. Kronos Królikiewicza.

GONITWA 9. 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr. Huron Kostkiewicza Kartagina Bareji Qui pourras? Fromana Farinelli st. Bończa. Lauda IV Mroczkowej. Bonne-Aventure st. Nałęcz. Nałęcz Rutkowskiego. Granica Wodzińskiego. Kord Enderów. Chrysalis st. Ło-

TYPY
NASZEGO SPRAWOZDAWCY

1. Minerwa II, Talar
2. Aztor, Eleazar, Odyseja.
3. Jacek, Klejnot, Bychawski.
4. Łomnica, Partier, Harry.
5. Kazbek, Heljos, Aak.
6. Jagienka II, Gwiazdor, Lawina.
7. Hardi, Kajana, Hamilkar.
8. Guerra, Kronos, Grazia.
9. Kartagina, Chrysalis, Farinelli.

Nasza Rubryka

STUDENTKA udziela lekcyj. Specjalność matematyka, fizyka, łacina. Uczy dorosłych. Telefon: 6-29-45. Prosić p. Marysię.

MAGISTER MATEMATYKI, — kwalifikowana nauczycielka udziela lekcyj w zakrsie 8-miu klas (matura). Zna niemieckie. Dzwonić 649-52 godz. 4 — 7.

POSIADAM średnie wykształcenie oraz egzamin sądowy, poszukuje zajęcia biurowego u pp. rejentów, adwokatów, komorników i innych. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Warszawa-Marymont, ul. Gdańska Nr. 12 m. 4 dla Romualda Gielga.

Co słychać w Warszawie?

WYPADEK PRZY PRACY.

Przy ul. Glinianej 5, w Warsz. fabryce śrub i drutu „J. Wolanowski", druciarz, Jan Sikora (Pionierska 6), doznał obcięcia w maszynie palca prawej ręki. Nieszczęśliwego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

BEZ DOZORU.

5-letni Edmund Ryziński (Ogrodowa 7), wyglądając oknem, stracił równowagę i wypadł z parteru na asfalt podwórza. Chłopca rannego w prawą skroń, matka przewiozła na opatrunek do ambulatorjum Pogotowia.

EPILOG SPRZECZKI Z MĘŻEM

Kazimierz Jaśkiewicz, kierowca, (Krochmalna 57), posprzeczał się na ul. Żelaznej róg Grzybowskeij, z żoną swą Bronisławą. Po powrocie do mieszkania kobieta porwała buteleczkę z kwasem solnym i wypiła część zawartości. Stan ciężki.

ŚMIERTELNY SKOK

W gmachu Sp. Akc. „Radjo", (Zielna 25), z okna IV-go piętra klatki schodowej wyskoczyła i upadła na asfalt podwórza jakaś kobieta. Przewieziona do szpitala zmarła. Okazało się, iż jest to 33-letnia Stanisława Bargielska-Głuchowiczowa, (Bednarska 26), przy mężu, kasjerka od 10-ciu lat w Zrzeszeniu Spółdzielczem gospodarczo - inwestycyjnem samorządów powiatowych, (Dobra 28). Ostatnio popadła w depresję wobec złamania nogi.

ZBRODNIA NA WOLI

Na Woli, w polu, na t. zw. „Sadurce", w pobliżu glinianek dokonano tajemniczego morderstwa. Jeden z meijscowych mieszkańców, znalazł zwłoki jakiegoś mężczyzny. Sądząc z oględzin denata, został on zamordowany jeszcze przed dwoma dniami. Zwłoki ofiary tajemniczego mordu przewieziono do prosektorjum.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

26-letni Roman Drapek (Hoża 49), robotnik, otruł się esencją octową. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperata na miejscu.

ZABITE DZIECKO.

W krzakach, przy torze kolejowym, obok ul. Gostyńskiej znaleziono zwłoki noworodka, płci męskiej. Sądząc z oględzin, przypuszczać należy, że dziecko zostało zamordowane. Dochodzenie prowadzi policja XXII-go komis. Zwłoki przesłano do prosektorjum.

STAN POGODY w/g PIM

Dziś po chmurnym ranku, miejscami z mgłą, w ciągu dnia dość pogodnie. Tempratura bez znacznych zmian. Słabnące wiatry północno-zachodnie i zachodnie, przechodzące w miejscowe.

ODCZYT L. BELMONTA. Dziś o godz. 8 ej wiecz. w lokalu Polskiego Zw. Myśli Wolnej, Królewska 16, ob. Leo Belmont wygłosi odczyt p. t. **„Jak się budowało mosty między judaizmem a chrystjanizmem".**

Z Rady Zawodowej

Komitet Miesiąca Propagandy przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy ustanowił na najbliższe dni następujący kalendarzyk zebrań:

1) Sobota, d. 28 września, o g. 18 w sali Związku Prac. Komunal. i Inst. Użyt. Publ. Warecka 7, II p. zebranie propagandowych **MÓWCÓW ZWIĄZKOWYCH.**

2) Wtorek, dnia 1 października, o godz. 18 w sali dzielnicy Wolskiej PPS, Wolska 44 zebranie delegowanych przez Związki członków **ASYSTY PROPAGANDOWEJ.**

3) Wtorek, dnia 1 października, o godz. 18 w sali Związku robotników Budowlanych, ul. Kacza 7 zebranie delegowanych członków związkowych Sekcji Młodzieżowych dla **PROPAGANDY ZESPOŁOWEJ.**

4) W czwartek, dnia 3 października, o godz. 18.30 w lokalu Rady Zawodowej zebranie **KOMITETU PROPAGANDY**

Co usłyszymy w Radjo?

Sobota, 27 września 1935 r.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu.

12.00 Hejnał Marjacki. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Koncert zespołu T. Seredyńskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Płyty. 15.00 „Kłopoty redaktora" Bolesława Prusa — odczytanie humoreski. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Nasz handel morski 15.30 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Utwory na gitarę w wyk. W. Żywolewskiego. — 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Jak umocnić gospodarczą samodzielność Polską? — odczyt. 17.15 Transm. zawodów sportowych Poczt. Przysp. W. 17.35 Płyty. 17.45 Świat naszych zwierząt — Rak rzeczny — wygł. J. Bowkiewicz. 17.50 Nakże miasta i miasteczka: Lublin — pogadanka F. Szyfmanówny. 18.00 Teatr Wyobraźni (ze Lwowa). 18.30 Przegląd wydawnictw, prof. H. Mościcki. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Płyty. 19.00 Przegląd wydawnictw rolnicz. T. Sawicki. 19.10 Program na dz. n. 19.20 Koncert reklamowy.. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. A. Furmańskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki Polski współczesnej. 21.00 Nasi rodacy we Francji. 21.30 Audycja lekka. 20.20 Koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Romana Wragi. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka polska ludowa i salonowa w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyspieszone tempo

Zarząd miasta obiecał w pierwszych dniach września b.r. Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej, że w przyśpieszonem tempie wyleszuje ścieżkę polną, prowadzącą z Osiedla na Rakowiec do szkoły i tramwaju, oraz wybrukuje część ulicy Pruszkowskiej.

Cieszyliśmy się bardzo, zwłaszcza, że prawie natychmiast przystąpiono do roboty: rozkopano ulicę i zaczęto zwozić kamienie.

Radość atoli była bardzo krótka — czas mija, a roboty nie posuwają się naprzód.

Rezultat? Z Osiedla wychodzi się wprost w błoto po kostki, a dalej trzeba brnąć po rozbełtanej glinie, przeskakując od czasu do czasu bajora. Co trochę to ktoś przewraca się, niszcząc ubranie. Zwłaszcza najbardziej odczuwają to dzieci, które wracają ze szkoły wysmarowane gliną dosłownie od stóp do głów.

Wzywamy Zarząd miejski, żeby się tempem robót na Rakowcu zainteresował i spowodował: przyśpieszenie zabrukowania części ulicy Pruszkowskiej i niezależnie od tego przystąpienie natychmiast do wyleszowania ścieżki.

Mieszkaniec Osiedla W.S.M. na Rakowcu.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Bengali".
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe".
ATLANTIC: „Epizod".
AMOR: „Miłość Tarzana".
ACRON: „Mściciel poezji".
AS: „Zdobyć Cię muszę".
ANTINEA: „Tajemnica małej Shirley" i „Syn King Konga".
CORSO: „Człowiek o stu maskach" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Pat i Patachon — jazbandytami".
CORSO: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" i rewja.
CAPITOL: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.
CASINO: „Szkarłatny kwiat".
ELITE: „Idziemy po szczęście".
FAMA: „Sing-Sing".
FILHARMONJA: „Pieśń zdobywa świat".
FORUM: „Mord w Trinidad" i „Kryzys skończony".
FLORIDA: „Dla ciebie śpiewam" z Kiepurą i „Nocny lot".
HELJOS „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.
ITALJA: „Dobra wróżka" i „Stworzona do całowania".
LOS: „Król cyganów".
LUX: „Biała lilja" i „Koci pazur".
KOMETA: „Roześmiane oczy" i rewja.

MAJESTIC: „Dla ciebie tańczę".

MASKA: „Nasi chłopcy arynarze" i „Jej czar".
MFWA: „Niebezpieczny flirt" i „Uwielbiana".
METRO: „Iskor".
MIEJSKI: „Wesoła wdówka".

MUCHA: „Nana" „Kobieta Tarzan".
NOWA TOMBOLA: „Rumba" i Prawda o miłości".
OKO PRASKIE: „Katiusza" i „Rodzina Rotszyldów".
PAN: „Dwie Joasie" ze Smosarską.
PETIT TRIANON: „Wonder Bar" i „O czem śnią dziewczęta".
POPULARNY: „Królowa Krystyna" i rewja.
PROMIEŃ: „Pogromca Indjan" i „Księżniczka przez 30 dni".
PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".
RIALTO: „Zaproszenie do Walca" z Liljan Harvey.
RIVIERA: „Antek policmajster".
ROXY: „Flip i Flap jako dwaj hultaje".
STYLOWY: „Sequoia".
SOKÓŁ: „Niebezpieczny kochanek" i „Bella Bonna".
ŚWIATOWID: „Folies Bergere" z M. Chevalier.
TON: „Weronika" z Franciszką Gaal.
UCIECHA: „Papryka" z Franciszką Gaal.
UNJA: „Dziesięciu z Pawiaka" i rewja.
VARIETE: „Noce wiedeńskie", „Flip i Flap robią karjerę" i rewja.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.